Atak na ochroniarza w LIDLU

– STR. 3

Mogły wyciec dane pacjentów DAR MED

– STR. 15

TYGODNIK LOKALNY
TL
PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY
4,50 zł
W TYM 5% VAT
9 771429 683266 37
NR 37
INDEKS 342424
ISSN 1429-6837
8 - 14 WRZEŚNIA 2026

www.pultuszczak.pl
TYGODNIK
Pułtuski
CO TYDZIEŃ OD 4 GRUDNIA 1997 ROKU



Żegnamy Agnieszkę Komsta

– STR. 2

Fałszywy BANKIER wyłudził 50 tysięcy



CZYTAJ NA STRONIE 2

Sekunda odebrała życie



Dwie tragedie na drogach naszego powiatu.

– STR. 3



Przez kaucję wzrosną opłaty za śmieci?

– STR. 5

Z pasji do kwiatów i ludzi



Wywiad z Katarzyną Górską.

– STR. 14



Wernisaż Kamili Popko

– STR. 12

REKLAMA



eprasa.pl deefb042bc





WSPOMNIENIE AGNIESZKI KOMSTY

Miała tylko 57 lat. Była młoda duchem, wesoła, z uśmiechem, zawsze w pędzie. Zawsze pomocna, wciąż w działaniu – dla ludzi, dla miasta. I bardzo zaradna. Kreatywna

– Źle się czujesz? – pytała i przywoziła mi - pod bramę - tabletki.

– Chcesz się osłodzić? – i podrzucała ciasto, że palce lizać.

– Masz obawy? Zmartwienie? Pomodlę się, a tu masz różaniec...

Mam go do dzisiaj. A podarowała mi go kilkanaście lat temu, kiedy przeprowadzałam z NIĄ wywiad dla TYGODNIKA PUŁTUSKIEGO i kiedy powierzyłam JEJ swoją tajemnicę.

Kochała Pułtusk, kochała teatr, też podróże, ale nade wszystko swoją RODZINĘ: dzieci i męża Jarka.

Barwna to była postać, jak rajski ptak, szczególnie w czasie niesprawiedliwej choroby. Może kolorami chciała ją zniweczyć, zniszczyć, wypalić ją, ale się nie udało...

Chorując, myślała o dzieciach. Raz zadzwoniła i powiedziała: - Gdyby coś, to pamiętaj o Marysi. Krzyknęłam na NIĄ: - Co to za głupstwa mi tu wygadujesz!

Ale nie były to głupstwa, a ja teraz nie umiem CIĘ pożegnać inaczej niż CIĘ pożegnałam.

***
JEDNAK ŻEGNAJ!
ŻEGNAMY CIĘ,
AGNIESZKO!!!
***

W imieniu REDAKCJI TP, z którym AGA była w przyjaźni - Ewy, Ani i własnym Grażyna-Maria.

(Zdjęcia Agnieszki – archiwum rodzinne i TP)









Fałszywy bankier wyłudził 50 tysięcy złotych

Oszustka trafiła do aresztu

Oszuści nie ustają w poszukiwaniu kolejnych ofiar i wciąż wykorzystują coraz bardziej wyrafinowane metody manipulacji. Tym razem w Pułtusku kobieta uwierzyła osobie podającej się za pracownika banku i – przekonana, że pomaga w ujęciu przestępcy – przekazała nieznajomemu aż 50 tysięcy złotych. Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Pułtusku.

Do zdarzenia doszło 26 sierpnia 2026 roku. Do mieszkanki Pułtuska zadzwoniła osoba podająca się za pracownika banku. Rozmówca poinformował kobietę, że ktoś miał posłużyć się jej danymi i zaciągnąć kredyt gotówkowy w wysokości 47 tysięcy złotych.

Fałszywy „bankier" przekonywał kobietę, że może pomóc w ujęciu osoby odpowiedzialnej za oszustwo. W tym celu polecił jej zaciągnąć kredyt w wysokości 98 tysięcy złotych, a następnie przekazać pieniądze wskazanemu mężczyźnie.

Kobieta uwierzyła w przedstawioną historię. Złożyła w swoim banku wniosek kredytowy, który został pozytywnie rozpatrzony. Jeszcze tego samego dnia wypłaciła z banku 50 tysięcy złotych. Zgodnie z telefonicznymi instrukcjami pojechała następnie na stację paliw Orlen w Pułtusku.

Na miejscu czekał już na nią mężczyzna. Po krótkiej rozmowie kobieta przekazała mu całą wypłaconą kwotę. Pozostałe 48 tysięcy złotych miała przekazać następnego dnia.

Na szczęście wieczorem pokrzywdzona zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa i zgłosiła sprawę policji.

Podjęte czynności doprowadziły do zatrzymania 21-letniej mieszkanki Skierniewic. Gabrieli K. przedstawiono zarzut doprowadzenia pokrzywdzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Kobieta została przesłuchana w charakterze podejrzanej o oszustwo z art. 286 § 1 kodeksu karnego i złożyła wyjaśnienia.

Sąd, na wniosek Prokuratury Rejonowej w Pułtusku, zastosował wobec podejrzanej tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy. Za zarzucane jej przestępstwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności, a także obowiązek zwrotu uzyskanej korzyści majątkowej.

Oszuści wracają. Nie dajmy się zmanipulować

To kolejny przypadek pokazujący, jak bezwzględnie działają telefoniczni oszuści. Podszywają się pod pracowników banków, policjantów, członków rodziny czy funkcjonariuszy różnych służb. Budują atmosferę zagrożenia, presji czasu i strachu, licząc na to, że ich rozmówca nie zdąży spokojnie zastanowić się nad sytuacją.

Szczególny apel kierowany jest do osób starszych, które najczęściej stają się celem tego typu przestępców. **Pamiętajmy: prawdziwy policjant, pracownik banku ani funkcjonariusz żadnej służby nigdy nie będzie żądał przekazania gotówki nieznajomej osobie ani nakłaniał do zaciągania kredytu w ramach rzekomej „akcji".**

W razie podejrzanego telefonu najlepiej natychmiast przerwać rozmowę, skontaktować się z bliskimi lub samodzielnie zadzwonić do banku czy na numer alarmowy. Warto również rozmawiać o takich zagrożeniach z rodzicami i dziadkami.

Oszuści nie odpuszczają. Nie dajmy im kolejnej szansy – ostrożność i chwila rozwagi mogą uchronić przed utratą oszczędności całego życia.

red. na podstawie komunikatu Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce



TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; *graza@atessa.pl*
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 *aplochocka@pultuszczak.pl.* Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06–100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e–mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000

Wydawca: Agencja TiO
e–mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

IZBA WYDAWCÓW PRASY
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

eprasa.pl deefb042bc

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl



4 września, około godziny 6 rano, służby ratunkowe zostały wezwane do Kozłowa. Tym razem życie straciła 57-letnia mieszkanka gminy Gzy



20-letni mieszkaniec Łochowa kierował samochodem osobowym marki Skoda. Na prostym, nieoświetlonym odcinku drogi nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył naczepy samochodu ciężarowego marki Scania

SEKUNDA, KTÓRA ODEBRAŁA ŻYCIE!

Dwie tragedie na drogach naszego powiatu

Brawura, chwila nieuwagi, brak ostrożności i nadmierna prędkość – na drodze czasem wystarczy zaledwie jedna sekunda, by doszło do tragedii. Ostatnie dni przyniosły dwa śmiertelne wypadki, które po raz kolejny przypominają, jak cienka jest granica między bezpieczną podróżą a dramatem. Młody mężczyzna zginął po zderzeniu z ciężarówką, kilka dni później 57-letnia kobieta straciła życie, gdy jej samochód uderzył w drzewo i dachował.

Najpierw dramat rozegrał się w nocy z 28 na 29 sierpnia w Topolnicy w gminie Zatory. Była około godziny 1.30. Na drodze wojewódzkiej nr 618, na trasie Pułtusk–Wyszków, doszło do tragicznego w skutkach wypadku.

Jak ustalono w toku prowadzonych czynności, 20-letni mieszkaniec Łochowa kierował samochodem osobowym marki Skoda. Na prostym, nieoświetlonym odcinku drogi nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył naczepy samochodu ciężarowego marki Scania.

Ciężarówka zatrzymała się przed sygnalizacją świetlną ustawioną w związku z prowadzonymi na tym odcinku pracami remontowymi. Siła zderzenia okazała się tragiczna. Młody kierowca Skody poniósł śmierć na miejscu.

Za kierownicą ciężarówki siedział 57-letni mieszkaniec powiatu wyszkowskiego. Badanie wykazało, że był trzeźwy.

Na miejscu tragedii pracowali śledczy pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pułtusku. Przeprowadzono oględziny miejsca zdarzenia, przesłuchano świadków, zabezpieczono ciało ofiary do sekcji zwłok oraz sprawdzono stan techniczny pojazdów z udziałem biegłego. Śledztwo ma ustalić dokładne przyczyny i okoliczności tej tragedii.

Zaledwie kilka dni później doszło do kolejnego śmiertelnego wypadku.

4 września, około godziny 6 rano, służby ratunkowe zostały wezwane do Kozłowa. Tym razem życie straciła 57-letnia mieszkanka gminy Gzy. Kobieta kierowała samochodem marki Toyota. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że na prostym odcinku drogi, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, samochód zjechał z jezdni i uderzył w drzewo.

Siła uderzenia była ogromna. Auto dachowało, zatrzymując się w pobliskim polu kukurydzy.

Na miejsce natychmiast ruszyły służby – policjanci, strażacy i zespół ratownictwa medycznego. Niestety, mimo podjętych działań, kobiety nie udało się uratować. Lekarz stwierdził jej zgon na miejscu.

Okoliczności tego dramatycznego zdarzenia wyjaśniają policjanci pod nadzorem prokuratora. Ślady oraz dokumentację zabezpieczył technik kryminalistyki.

Dwa wypadki, dwie śmierci i dwie historie, które powinny być przestrogą dla wszystkich kierowców.

Droga nie wybacza błędów. Czasem wystarczy moment nieuwagi, źle dobrana prędkość, zmęczenie lub zbyt późna reakcja. Policja po raz kolejny apeluje o rozsądek i szczególną ostrożność. Zwłaszcza o poranku i po zmroku, gdy widoczność oraz warunki na drodze mogą być zdradliwe. Warto czasem zdjąć nogę z gazu. Lepiej dojechać kilka minut później, niż nie dojechać wcale.

red.

W PUŁTUSKU DOSZŁO DO ATAKU NA OCHRONIARZA

Kradzieże sklepowe przestają być jedynie próbą wyniesienia towaru bez zapłaty. Coraz częściej sprawcy działają z większą bezczelnością, a próby zatrzymania ich przez personel lub pracowników ochrony prowadzą do agresji i przemocy. Tak miało być w przypadku zdarzenia, do którego doszło 1 września w jednym ze sklepów w Pułtusku



Prokuratura Rejonowa w Pułtusku prowadzi śledztwo przeciwko Nikolasowi S., któremu przedstawiono zarzut dokonania kradzieży rozbójniczej. Według ustaleń śledczych młody mężczyzna miał zabrać z półek w pułtuskim LIDLU różnego rodzaju artykuły spożywcze, a następnie skierować się do wyjścia, nie płacąc za towar.

Jego zachowanie zauważyli pracownicy sklepu, którzy uniemożliwili mu opuszczenie obiektu. Jak wynika z ustaleń prokuratury, podejrzany, chcąc zatrzymać skradzione przedmioty, zaatakował pracownika ochrony. Miał kilkakrotnie uderzyć go pięścią w twarz. Poszkodowanemu udzielono pomocy medycznej.

Nikolas S. został zatrzymany. W toku prowadzonych czynności ustalono również, że w przeszłości miał wielokrotnie dopuszczać się kradzieży sklepowych.

Prokuratura przedstawiła mu zarzut kradzieży rozbójniczej z art. 281 Kodeksu karnego. Za to przestępstwo grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy w Pułtusku zastosował wobec podejrzanego tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy.

To kolejny sygnał, że pozornie „drobna" decyzja o kradzieży może szybko doprowadzić do znacznie poważniejszych wydarzeń. Kradzieże sklepowe zdarzają się często, a sprawcy coraz śmielej ignorują nie tylko obowiązujące prawo, ale również reakcje pracowników i ochrony. Gdy do kradzieży dochodzi przemoc, konsekwencje stają się nieporównywalnie poważniejsze. **Młody człowiek, który podejmuje decyzję o wejściu na drogę przestępstwa, musi liczyć się z tym, że jeden nieodpowiedzialny krok może mieć dla niego daleko idące i bardzo poważne konsekwencje karne.**

red.



Zdjęcie AI

Groźne potrącenie seniorki przez 12-letnią rowerzystkę

Młoda cyklistka potrąciła na chodniku 73-letnią pieszą, która z obrażeniami ciała trafiła do szpitala. Apelujemy do cyklistów o zachowanie ostrożności

Do niebezpiecznego zdarzenia z udziałem 12-letniej rowerzystki oraz 73-letniej pieszej doszło 6 września, na ul. Mickiewicza w Pułtusku. Przemieszczająca się chodnikiem dziewczynka nie zachowała należytych środków ostrożności i uderzyła w idącą w tym samym kierunku starszą kobietę. W wyniku uderzenia seniorka straciła równowagę i upadła na ziemię. Pokrzywdzona z obrażeniami ciała została przetransportowana przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala.

To zdarzenie pokazuje, jak ważne są codzienne działania edukacyjne. Choć policjanci regularnie odwiedzają szkoły, aby podczas spotkań z dziećmi i młodzieżą tłumaczyć, wskazywać i przypominać kluczowe zasady bezpiecznego poruszania się po drogach, sama teoria w szkole nie wystarczy.

Niezwykle ważna jest tutaj rola rodziców i opiekunów. To oni powinni być pierwszymi nauczycielami bezpieczeństwa, rozmawiać z dziećmi, dawać Im dobry przykład. Domowa profilaktyka, czyli regularne przypominanie o obowiązku ustępowania pierwszeństwa pieszym, ma kluczowe znaczenie dla wyobraźni młodego człowieka na drodze.

Apelujemy do wszystkich uczestników ruchu, zarówno do pieszych jak i rowerzystów, o rozwagę i wzajemny szacunek. Pamiętajcie, że bezpieczeństwo pieszych musi być zawsze Waszym priorytetem.

nadkom. Milena Kopczyńska/MS

eprasa.pl deefb042bc

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

CZOSNÓW. Posiadał marihuanę i amfetaminę

Nowodworscy kryminalni zatrzymali 44-letniego mieszkańca gm. Czosnów, przy którym ujawnili marihuanę i amfetaminę. Policjanci zabezpieczyli narkotyki. Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

01 września b.r., w godzinach przedpołudniowych kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim weryfikując wcześniej uzyskane informacje, zatrzymali 44-letniego mieszkańca gm. Czosnów. Podczas podjętych czynności policjanci znaleźli przy mężczyźnie narkotyki w postaci marihuany i amfetaminy. Następnie przeszukali zajmowane przez niego pomieszczenia mieszkalne, gdzie ujawnili kolejną porcję marihuany. Mężczyzna został zatrzymany. Przedstawiono mu zarzut posiadania środków odurzających. 44-latek przyznał się do zarzucanego czynu. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Postępowanie prowadzi Komisariat Policji w Czosnowie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim.

PUŁTUSK. 12-latka staranowała seniorkę rowerem

Młoda cyklistka potrąciła na chodniku 73-letnią pieszą, która z obrażeniami ciała trafiła do szpitala. Apelujemy do cyklistów o zachowanie ostrożności.

Do niebezpiecznego zdarzenia z udziałem 12-letniej rowerzystki oraz 73-letniej pieszej doszło w niedzielę (6.09), na ul. Mickiewicza w Pułtusku. Przemieszczająca się chodnikiem dziewczynka nie zachowała należytych środków ostrożności i uderzyła w idącą w tym samym kierunku starszą kobietę. W wyniku uderzenia seniorka straciła równowagę i upadła na ziemię. Pokrzywdzona z obrażeniami ciała została przetransportowana przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala. To zdarzenie pokazuje, jak ważne są codzienne działania edukacyjne. Choć policjanci regularnie odwiedzają szkoły, aby podczas spotkań z dziećmi i młodzieżą tłumaczyć, wskazywać i przypominać kluczowe zasady bezpiecznego poruszania się po drogach, sama teoria w szkole nie wystarczy. Niezwykle ważna jest tutaj rola rodziców i opiekunów. To oni powinni być pierwszymi nauczycielami bezpieczeństwa, rozmawiać z dziećmi, dawać Im dobry przykład. Domowa profilaktyka, czyli regularne przypominanie o obowiązku ustępowania pierwszeństwa pieszym, ma kluczowe znaczenie dla wyobraźni młodego człowieka na drodze. Apelujemy do wszystkich uczestników ruchu, zarówno do pieszych jak i rowerzystów, o rozwagę i wzajemny szacunek. Pamiętajcie, że bezpieczeństwo pieszych musi być zawsze Waszym priorytetem.

CZOSNÓW. Brawurowa jazda zakończona kolizją

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło na drodze ekspresowej S7 w rejonie miejscowości Sady, gm. Czosnów. 40-letni kierowca BMW, który wcześniej miał poruszać się brawurowo, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w tył poprzedzającego go pojazdu ciężarowego.

Z pierwszych informacji przekazanych do nowodworskiej komendy wynikło, że kierujący BMW jadący drogą S7 w kierunku Warszawy, porusza się slalomem. Chwilę później policjanci otrzymali kolejne zgłoszenie dotyczące tego samego kierowcy. Tym razem informacja dotyczyła kolizji, do której doszło na wysokości miejscowości Sady gm. Czosnów. Na miejsce skierowano policjantów Wydziału Ruchu Drogowego komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim. Funkcjonariusze ustalili, że kierujący BMW w skutek niedostosowania prędkości do warunków panujących na drodze oraz agresywnego stylu jazdy, stracił panowanie nad prowadzanym pojazdem, wskutek czego najechał na tył poprzedzającego go pojazdu ciężarowego, doprowadzając do zdarzenia drogowego. Kierowca przyznał się do popełnienia wykroczenia. Policjanci nałożyli na niego mandat karny w wysokości 5000zł. oraz 10 punktów karnych. Policja przypomina, że brawura i agresywny styl jazdy mogą prowadzić do tragicznych w skutkach zdarzeń. Niedostosowanie prędkości do warunków na drodze oraz nieodpowiednie zachowanie za kierownicą stwarzają poważne zagrożenie dla życia i zdrowia wszystkich użytkowników ruchu drogowego.

GZY. Śmiertelny wypadek. Nie żyje 57-latka

Do dramatycznego zdarzenia doszło w piątek (4.09.) około godz. 6 w miejscowości Kozłowo. W wyniku wypadku samochodowego śmierć na miejscu poniosła jedna osoba.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń Policji, 57-letnia kobieta, mieszkanka gm. Gzy, kierowała samochodem marki Toyota. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, na prostym odcinku, zjechała z jezdni i uderzyła w drzewo. Siła uderzenia była na tyle duża, że auto dachowało w pobliskim polu kukurydzy. Na miejsce wezwane zostały służby ratunkowe, Policja, zastępy Straży Pożarnej oraz pogotowie. Niestety obrażenia poszkodowanej okazały się śmiertelne, lekarz stwierdził zgon 57-latki. Czynności na miejscu tragedii prowadzili policjanci pod nadzorem prokuratora, a szczegółowe ślady i dokumentację zabezpieczył technik kryminalistyki.

Policja przypomina o zachowaniu szczególnej czujności na drodze, zwłaszcza w godzinach rannych, kiedy warunki atmosferyczne mogą być zdradliwe. Dostosujmy prędkość, zdejmijmy nogę z gazu i dbajmy o bezpieczeństwo własne oraz innych uczestników ruchu.

NOWY DWÓR MAZ. 3 miesiące aresztu za jazdę pod wpływem

23-letni mieszkaniec Nowego Dworu Mazowieckiego najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie. Mężczyzna podejrzany jest o spowodowanie wypadku drogowego, kierowanie w stanie nietrzeźwości i pod wpływem środków odurzających, a także prowadzenie pojazdu pomimo obowiązującego zakazu. W wyniku zdarzenia obrażenia odniosły trzy osoby.

Do poważnego zdarzenia drogowego doszło w Zakroczymiu. Kierujący Toyotą jechał ulicą Warszawską w kierunku Zakroczymia. W pewnym momencie zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie uderzył w przepust drogowy. Samochód dachował, uszkadzając dodatkowo ogrodzenie posesji, budynek mieszkalny oraz zaparkowany na jej terenie pojazd. Służby, które przybyły na miejsce, zastały pojazd leżący na dachu. W aucie znajdowały się dwie zakleszczone osoby. Świadkowie zdarzenia, którzy jako pierwsi pojawili się na miejscu, podjęli czynności ratownicze wobec poszkodowanych. Chwilę później na miejsce skierowano również zespoły ratownictwa medycznego oraz straż pożarną. W toku dalszych czynności policjanci ustalili, że Toyotą kierował 23-letni mieszkaniec Nowego Dworu Mazowieckiego. Mężczyzna przewoził dwóch pasażerów – 22-letnią kobietę i 27-letniego mężczyznę. W wyniku zdarzenia obrażenia odniosły trzy osoby, w tym kierujący pojazdem. Po opuszczeniu szpitala 23-latek został zatrzymany przez nowodworskich policjantów. Zebrany materiał dowodowy wskazał, że w chwili zdarzenia mężczyzna kierował samochodem pomimo obowiązującego go zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, wydanego przez Sąd Rejonowy w Garwolinie. Co więcej, znajdował się w stanie nietrzeźwości oraz pod wpływem środków odurzających. Jak ustalili funkcjonariusze, nie był to pierwszy konflikt 23-latka z prawem. Mężczyzna był już wcześniej karany, między innymi za kierowanie gróźb karalnych, prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz posiadanie środków odurzających. Zatrzymany został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Usłyszał zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości i pod wpływem środków odurzających, w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a także doprowadzenia do wypadku drogowego, w którym obrażenia skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia powyżej 7 dni odniósł pasażer pojazdu. Na wniosek prokuratury, Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim zdecydował o zastosowaniu wobec 23-latka tymczasowego aresztowania. Podejrzany najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie. Postępowanie w sprawie prowadzą nowodworscy policjanci pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim.

PUŁTUSK. Pobił ochroniarza, dla czekoladek. Trafił do aresztu

27-letni mieszkaniec Pułtuska dopuścił się kradzieży rozbójniczej w jednym z lokalnych supermarketów. Podczas próby ucieczki ze skradzionymi słodyczami uderzył interweniującego ochroniarza, po czym wybiegł ze sklepu. Chwilę później został ujęty przez pracowników placówki i przekazany Policji. Sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na 3 miesiące.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 1 września, w godzinach porannych. 27-latek wszedł do jednego z pułtuskich sklepów i zabrał czekoladki o wartości blisko 80 zł. Nie płacąc za towar, ominął linię kas i skierował się do wyjścia. Sytuację zauważył pracownik ochrony, który podjął interwencję tuż przy drzwiach. Sprawca, chcąc utrzymać się w posiadaniu skradzionego mienia, uderzył ochroniarza pięścią w głowę i próbował uciec. Jego działania okazały się nieskuteczne — na sklepowym parkingu został szybko ujęty przez innych pracowników supermarketu. Na miejsce wezwano Policję. Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży rozbójniczej. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Za to przestępstwo kodeks karny przewiduje karę nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

PUŁTUSKI. Brawura i alkohol powodem wypadków

1 września na drogach powiatu pułtuskiego doszło do niebezpiecznych zdarzeń. W wyniku nadmiernej prędkości oraz porażającej nieodpowiedzialności pijanego rowerzysty, który zignorował wyrok sądu, kierowca osobówki i potrącona przed rowerzystę kobieta, z poważnymi obrażeniami głowy trafili do szpitala. Służby apelują o rozsądek, chwila brawury może kosztować ludzkie życie.

Do pierwszego groźnego zdarzenia doszło w Bielanach. 45-letni kierujący Volkswagenem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Na łuku jezdni stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z toru jazdy i uderzył w drzewo. Siła była na tyle duża, że kierowca doznał poważnych obrażeń głowy. Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe, które przetransportowały poszkodowanego do szpitala.

Niestety do jeszcze bardziej szokującego zdarzenia doszło w Grabówcu. Na ścieżce rowerowej, która z założenia powinna być bezpiecznym miejsce dla cyklistów i pieszych, potrącona przez rowerzystę została 50-letnia mieszkanka Pułtuska. Szybko wyszło na jaw, że kierujący jednośladem 42-latek miał w organizmie prawie 2 promile i złamał orzeczony przez sąd zakaz. Teraz odpowie za nie tylko za spowodowanie wypadku w stanie nietrzeźwości, ale również za jawne zignorowanie wymiaru sprawiedliwości, za co grożą mu surowe konsekwencje karne. Poszkodowana trafiła pod opiekę lekarzy.

KPP: Nowy Dwór Maz/Pułtusk



eprasa.pl deefb042bc

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Czy przez kaucję wzrosną OPŁATY ZA ŚMIECI?

Paradoks nowego systemu

System kaucyjny działa coraz sprawniej. Polacy oddają już setki milionów butelek i puszek miesięcznie, zamiast wrzucać je do żółtych worków czy pojemników. Ministerstwo Klimatu chce przy okazji poprawić jeden z najbardziej irytujących elementów całego systemu – krótki termin ważności bonów za zwrócone opakowania. W tle pojawia się jednak znacznie poważniejszy problem. Z gminnego systemu odpadów znika bowiem surowiec, na którym firmy odbierające śmieci mogły dotąd zarabiać.

Koniec z 30-dniowym terminem?

Obecnie przepisy gwarantują, że bon otrzymany za zwrot opakowań jest ważny co najmniej 30 dni. W praktyce oznacza to, że po oddaniu butelek czy puszek w automacie klient dostaje kupon, który musi wykorzystać w określonym terminie. Poszczególne sieci stosują jednak różne zasady. Są sklepy, w których bon ważny jest 30 dni, ale są też takie, które dają klientom 60, 90 czy nawet 100 dni. W niektórych sieciach kupony są bezterminowe. Ministerstwo Klimatu zapowiedziało więc zmianę przepisów. Termin ma zostać wydłużony i ujednolicony. Resort rozważa minimum trzy miesiące, a nawet sześć miesięcy. Projekt zmian ma być przygotowany już tej jesieni. Część sieci nie czeka na zmianę prawa. Stokrotka wydłużyła ważność bonów do 90 dni, a od 1 września taki sam termin wprowadziło Netto. To niewątpliwie wygodniejsze rozwiązanie. W końcu zwrot kaucji powinien oznaczać odzyskanie pieniędzy, a nie pilnowanie, czy papierowy bon nie stracił właśnie ważności. Jak się jednak okazuje, system kaucyjny spowodował komplikacje „których podobno nikt się nie spodziewał"...

Setki milionów butelek i puszek zniknęły z żółtych worków

A to oznacza bardzo istotny skutek finansowy efekt całej operacji uruchomienia recyklomatów. Skala systemu jest już ogromna. Według Ministerstwa Klimatu do końca czerwca Polacy zwrócili 2,3 mld opakowań – około 1,4 mld butelek PET i blisko 900 mln puszek. W drugim kwartale liczba zwrotów wynosiła średnio 600–700 mln opakowań miesięcznie. To są opakowania, które w ogromnej części nie trafiają już do „tradycyjnego" systemu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Zamiast żółtego worka mają własną ścieżkę: sklep lub recyklomat, operator systemu kaucyjnego, sortowanie i dalszy recykling. Ministerstwo samo wskazuje, że system zwiększa poziom selektywnej zbiórki butelek i puszek nawet powyżej 90 proc. I właśnie tutaj pojawia się paradoks, bo firmom odpadowym zabrano to, na czym zarabiały. Do tej pory butelki PET i puszki były częścią strumienia odpadów odbieranych przez firmy komunalne. Odbiór frakcji „plastik - metal" był oczywiście kosztowną operacją, ale jednocześnie był źródłem wartościowych surowców, które można było sprzedać. Brak tych wpływów do firm odbierających odpady komunalne spowodował w wielu wypadkach, że podpisane z miastami i gminami umowy stały się dla spółek nieopłacalne! Potwierdza to nawet orzecznictwo Krajowej Izby Odwoławczej. W jednym z postępowań wskazano, że



Ilustracja AI

firmy kalkulując ceny odbioru i zagospodarowania odpadów uwzględniały przychody ze sprzedaży surowców objętych obecnie systemem kaucyjnym – przede wszystkim PET, puszek i części innych opakowań – a także przychody związane z recyklingiem. Te wpływy kalkulowane „na plus" w składanych ofertach pozwalały obniżać rzeczywisty koszt realizacji usług. Teraz ten wartościowy strumień surowców i pieniędzy w dużej mierze odpływa poza gminny system.

Problem zauważają samorządy i przedsiębiorstwa odpadowe. Podczas obrad komisji sejmowych przedstawiciele branży ostrzegali, że system kaucyjny może oznaczać wzrost kosztów funkcjonowania gminnych systemów gospodarowania odpadami. Wskazywano właśnie na odpływ najbardziej wartościowych surowców, przy jednoczesnym pozostawieniu kosztów odbioru, transportu i obsługi całego systemu. Są też konkretne przykłady – na przykład w gminie Augustów podczas sesji rady poinformowano, że wskutek systemu kaucyjnego spółka może stracić około 1–1,5 mln zł rocznie przychodów ze sprzedaży plastiku. Padła również obawa, że w konsekwencji ceny odbioru odpadów mogą wzrosnąć.

Mniej odpadów, ale niekoniecznie tańszy system

Na papierze wszystko wygląda bardzo dobrze: miliony butelek i puszek nie trafiają do odpadów komunalnych, tylko bezpośrednio do recyklingu. Zbieranie, sortowanie i dostarczanie do recyklomatów wszyscy wzięliśmy na siebie. To jest niewątpliwa korzyść środowiskowa. Ekonomia jest jednak bardziej skomplikowana. Firma odbierająca odpady nadal musi wysłać samochód, zatrudnić pracowników, prowadzić bazę, sortować pozostałe odpady i zapłacić za ich zagospodarowanie. Z jej strumienia znika natomiast część materiału, który miał konkretną wartość rynkową. Dlatego w kolejnych przetargach może pojawić się prosty mechanizm: jeżeli wykonawcy nie będą już mogli rekompensować części kosztów sprzedażą PET-u i puszek, spróbują odzyskać tę różnicę w cenie oferowanej gminie. A gmina ma w zasadzie tylko dwa wyjścia – znaleźć dodatkowe pieniądze w swoim budżecie albo przerzucić wyższy koszt na mieszkańców. Jak to się realizuje w Pułtusku raczej wszyscy wiemy...

Oczywiście nie wiadomo jeszcze, jak te zależności przełożą się na ceny odbioru odpadów komunalnych w kolejnych latach, zarówno w Pułtusku jak i gminach naszego powiatu. Czy system kaucyjny automatycznie podniesie opłaty za śmieci? Wiemy już z całą pewnością, że zmienił się ekonomiczny model gospodarki odpadami, a skutki tej zmiany będą coraz wyraźniej widoczne przy kolejnych przetargach na odbiór i zagospodarowanie odpadów.

I właśnie wtedy okaże się, czy butelka wrzucona do recyklomatu rzeczywiście oznacza dla mieszkańca tylko odzyskane 50 groszy – czy również pośrednio wyższy rachunek za śmieci.

ZCZ

Koniec „marginesu tolerancji" dla kierowców?

Tajemniczy skrót UD263

Ministerstwo chce zmienić zasady pomiaru prędkości. Jechałeś 60 km/h przy ograniczeniu do 50? Dzisiaj fotoradar może takiego wykroczenia w ogóle nie zarejestrować. Ministerstwo Infrastruktury chce zmienić zasady. W sieci już zaczyna się burzliwa dyskusja na ten temat, dlatego Redakcja postanowiła przedstawić ten temat naszym Czytelnikom. Zacznijmy od tego, że popularne określenie „zmniejszenie tolerancji z 10 do 5 km/h" nie do końca oddaje to, co rzeczywiście zapisano w projekcie. A właśnie takie uproszczenia bardzo podgrzewają atmosferę społecznej dyskusji.

Wyobraźmy sobie prostą sytuację. Jedziesz samochodem przez teren zabudowany, a znak mówi: maksymalnie 50 km/h. Zasada jest taka, że urządzenie rejestrujące nie powinno być ustawione tak, aby zrobić zdjęcie już przy przekroczeniu o trzy czy pięć kilometrów na godzinę. GITD (Główny Inspektorat Transportu Drogowego) wskazuje, że próg wyzwolenia fotoradaru mierzącego prędkość w tym miejscu powinien zaczynać się od 61 km/h. W praktyce może być jednak ustawiony wyżej.

Czyli jeśli dziś jedziesz 55, 56 czy 58 km/h - możesz przejechać bez zdjęcia. Jedziesz 62 albo 65 km/h? Najprawdopodobniej fotoradar zareaguje w sposób, który może ci się nie spodobać... I właśnie ten mechanizm Ministerstwo



Infrastruktury chce zmienić w projekcie ustawy UD263.

5 kilometrów zamiast 10?

Planowane zmiany są dość złożone – nie chodzi o proste założenie, że „od teraz mandat będzie za przekroczenie o 5 km/h". Opracowywana nowelizacja wprowadza do ustawy zasadę, według której od zmierzonej prędkości będzie odejmowane 5 km/h, a na autostradach i drogach ekspresowych 6 km/h. Jednocześnie urządzenia mają rejestrować przekroczenia większe niż 10 km/h. Dla kierowcy może to oznaczać konkretną różnicę.

Załóżmy, że na drodze obowiązuje 50 km/h. Fotoradar zmierzył 65 km/h. Po projektowanej korekcie zostanie przyjęte 60 km/h. Czyli przekroczenie wyniesie 10 km/h. Przy 70 km/h na liczniku urządzenie zmierzy przekroczenie o 20 km/h. Po odjęciu 5 km/h do rozliczenia pozostanie 15 km/h. To ważne, bo projekt nie sprowadza się do prostego równania „+5 km/h = mandat". Zmienia natomiast sposób, w jaki wynik pomiaru będzie przeliczany na przekroczenie prędkości.

Dlaczego te kilka kilometrów ma znaczenie?

Bo przy zderzeniu z pieszym różnica między 50 a 60 km/h najczęściej oznacza różnicę między ciężkimi obrażeniami a śmiercią. Według analizy Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy zderzeniu przy 50 km/h prawdopodobieństwo śmierci pieszego wynosi około 65 proc. Przy 60 km/h rośnie do około 85 proc. Do tego samochód jadący 60 km/h potrzebuje na zatrzymanie około 10 metrów więcej niż jadący 50 km/h. Nie można tej kwestii bagatelizować i podsumowywać stwierdzeniem, że „co za różnica, przecież to tylko 10 kilometrów". Badania naukowe pokazują, że wraz ze wzrostem prędkości uderzenia ryzyko śmierci pieszego gwałtownie rośnie. Szczegółowe badania i analizy szeregu przypadków wykazały, że każdy dodatkowy 1 km/h prędkości zderzenia, zwiększa średnio szanse śmierci pieszego o około 11 proc.

Czy kolejne ograniczenia rzeczywiście poprawiają bezpieczeństwo?

Dane z Polski pokazują wyraźny, długoterminowy spadek liczby ofiar. W 2012 roku na polskich drogach zginęło 3571 osób. W 2022 roku było ich 1896, czyli o około 47 proc. mniej. Tak znaczący spadek w ciągu dziesięciu lat! Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego wskazuje, że na poprawę bezpieczeństwa wpływały m.in. zmiany przepisów prawa, ale też poprawa infrastruktury, oraz edukacja. Po zmianach przepisów wprowadzonych 1 czerwca 2021 roku, obejmujących m.in. ograniczenie prędkości w terenie zabudowanym do 50 km/h przez całą dobę oraz większą ochronę pieszych, już w pierwszych trzech miesiącach na przejściach dla pieszych odnotowano o 3 proc. mniej wypadków niż w analogicznym okresie 2020 roku i około 20–24 proc. mniej niż w 2019 roku. Liczba ciężko rannych spadła odpowiednio o blisko 14 proc. względem 2020 roku i 29,8 proc. względem 2019 roku.

Trzeba jednak zachować uczciwość: nie można całego tego spadku przypisać wyłącznie ograniczeniom prędkości. W tym samym czasie zmieniły się również przepisy dotyczące pierwszeństwa pieszych i dokonują się kolejne zmiany w zachowaniach kierowców.

Kiedy zmiany zaczną obowiązywać?

UD263 jest projektem ustawy, a nie obowiązującym prawem. Najnowsza wersja została opublikowana w 2026 roku i jest obecnie na etapie uzgodnień i konsultacji. Projekt zakłada, że zasadnicze przepisy wejdą w życie 1 stycznia 2028 roku. Ustawa musi jeszcze przejść dalszą procedurę legislacyjną, więc jej ostateczny kształt i termin mogą się zmienić. I tutaj pojawia się pytanie, które zapewne podzieli kierowców. Jedni powiedzą: skoro kilka kilometrów na godzinę może zdecydować o tym, czy pieszy przeżyje, ograniczenia i skuteczniejsza kontrola mają sens. Inni odpowiedzą: kolejne zmiany, kolejne mandaty i coraz bardziej rygorystyczne przepisy to po prostu sposób na ściąganie pieniędzy od kierowców. Która opinia jest bliższa prawdy? Być może najuczciwsza odpowiedź brzmi: trochę zależy od tego, jak te przepisy zostaną ostatecznie skonstruowane i jak będą stosowane. Zapraszamy do komentowania. Jak wielu kierowców uzna, że nowe normy są wymyślane wyłącznie po to, żeby „ściągać haracz"? Co do skutków planowanych zmian upewnimy się nie wcześniej, jak dopiero za 1,5 roku.

ZCZ

eprasa.pl deefb042bc



CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (109)

Kalambury(2)

Korekta w wydawnictwach to domena niewiast. Można popaść w mizoginię, gdy się obserwuje ich działalność. Czytam właśnie *Przewodnik operowy* Stromengera, rozdział o Wagnerze. W miejscu, gdzie powinno być *Zmierzch bogów*, moim wytrzeszczonym w szoku oczom ukazuje się *Zmierz bogów*. Natychmiastowy odruch: spojrzeć na odwrotną stronę karty tytułowej. Oczywiście, kobieta! Niejaka Maria Urbas. Niekompetentna korektorka zatrudniona w wydawnictwie ISKRY popełniła kalambur mimowolny. Wróciwszy do czytanego rozdziału napisałem ołówkiem na marginesie: „Po co mierzyć bogów?" Niewykluczone, że niedouczonej Marysieńce słowo zmierzch było nieznane, a może wydało się zbyt wyszukane, wobec czego dokonała swoistej poprawki i przekreśliwszy *Zmierzch* wstawiła *Zmierz*. Korektorko od siedmiu boleści, to twój iloraz inteligencji należałoby zmierzyć.

* * *

Teatr szkolny. Pewnemu gimnazjaliście zaświtało, że dwuznaczność słowa „ptaszek" można by wykorzystać w skeczu. Wbiegł na scenę i do dziecięcej publiczności skierował pytanie: „Pokazać wam ptaszka?" W przekonaniu, że nastąpi striptiz, dzieciarnia zawyła: „Taaak!" A on pomachał rękami, niczym skrzydełkami, i odfrunął za kulisy.

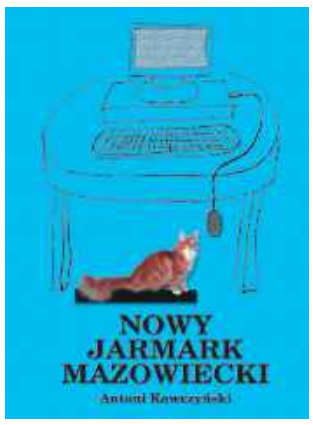
Nie bardziej wyrafinowani bywają dorośli. Tym razem wchodzi w grę dwuznaczność wyrazu „lać". Przed zabraniem się do picia kalamburzysta głosi: „Wódka to twój wróg, jak spotkasz, lej w łeb." A potem, przechylając butelkę nad kieliszkiem współbiesiadnika, powiada: „Pozwól, że ci przyleję."

* * *

Filmy zakwestionowane przez cenzurę nie weszły na ekrany; kasety z taśmami były odkładane na półkę i otrzymały specjalną nazwę utworzoną od słowa „półka". Ale jak zapisać ową nazwę? Nie potrafię. Przyczyną mojej nieporadności jest – o paradoksie! – znajomość ortografii. Tylko nieuk mógł wymyślić ów kalambur oznaczający filmy, co nie weszły do eksploatacji i drzemią na półkach. Tylko ktoś niepiśmienny. Indywiduum, dla którego „u" i „ó" to wsio rawno. To jedna cholera. Przecież obie samogłoski brzmią tak samo. A on nie para się piórem i obcy mu jest dylemat: „półkowniki" czy „pułkowniki". Mało tego. Ów nieuk wymawia „Chińczyki" zamiast „Chińczycy" oraz „pułkowniki" zamiast „pułkownicy".

* * *

Starsi Panowie śpiewali: „Rodzina nie cieszy, nie cieszy, gdy jest, lecz kiedy jej nima, samotnyś jak pies." Natomiast anonimowy kalamburzysta wymyślił: „Z rodziną dobrze się wychodzi tylko na zdjęciu." Tak, z rodziną w życiu nie wychodzi się dobrze, a tylko na zdjęciu. To przykre i trudno o tym zapomnieć. Ta przykra refleksja nigdy nas nie opuszcza. Ale w takim razie nie sposób zdobyć się na przyjemny wyraz twarzy, gdy się z krewniakami pozuje



do zdjęcia. Rezultat? Źle, zdecydowanie źle się z rodziną wychodzi – nie tylko w życiu, ale i na zdjęciu.

* * *

Kampania wyborcza, mury oblepione plakatami wyborczymi. Czytam w gazecie: „Bałem się otworzyć lodówkę. A nóż (sic) po otwarciu zobaczę plakat wyborczy?"

Skąd się wziął ten błąd ortograficzny? Jest wynikiem pewnej ewolucji. Najpierw istniało wyrażenie „a nuż". Prymitywny, skłonny do kalamburów umysł błysnął razu pewnego: „A nuż widelec?" Widelec skojarzony z innym sztućcem, nożem. Od tej pory owo pierwotne wyrażenie „a nuż" nabrało dwuznaczności: ni to „nuż", ni to „nóż". I teraz niewiele potrzeba, by palnąć byka: „A nóż zobaczę plakat wyborczy?"

Piesek siknął czyli zrobił sik. Owo „sik" brzmi podobnie jak łacińskie słówko, którego użyłem powyżej. Zbliżone brzmienie, a więc okazja do kalamburu. Wykorzystał ją Tuwim w wielozwrotkowym wierszu. Wszystkie zwrotki prócz ostatniej kończą się owym „sic". Ostatnia – skropiona psim moczem. **A.K**





eprasa.pl deefb042bc

NAUKA. Duże modele językowe, jak ChatGPT, stają się ważnym elementem socjalizacji językowej. Uczą nas nowych słów, stylu mówienia i sposobu prowadzenia rozmów.

ChatGPT zmienia nasz język. Socjalizacja językowa w erze AI

Duże modele językowe są stale dostępne, reagują natychmiast i pozwalają na bardzo dużą częstotliwość interakcji. Dlatego stają się kolejnym elementem socjalizacji językowej dla najmłodszych pokoleń, obok rodziców, szkoły czy mediów – mówi PAP dr Ada Florentyna Pawlak z Uniwersytetu SWPS.

Naukowcy z Instytutów Maxa Plancka przeanalizowali prawie 280 tys. anglojęzycznych filmów z YouTube, wykładów i wystąpień. Porównali częstotliwość użycia słów przed i po publicznym udostępnieniu ChatGPT w 2022 roku. Wyniki są zaskakujące: użycie słowa surpass (przewyższać) wzrosło o 141 proc., boast (chwalić się) o 140 proc., a meticulous (skrupulatny) o 126 proc. Badacze nazwali to zjawisko lingwistycznym śladem ChatGPT.

– *Przy milionach generowanych wypowiedzi rośnie ekspozycja społeczna danych słów. Po raz pierwszy w historii niewielka liczba systemów zaczyna na globalną skalę współdecydować, które sposoby mówienia są wzmacniane* – tłumaczy dr Pawlak.

Czym jest algorytmiczna socjalizacja językowa?

Proces ten określa się mianem algorytmicznej socjalizacji językowej (Algorithmic Language Socialization – ALS). Oznacza on sytuację, w której powtarzalne interakcje z generatywnymi systemami językowymi zaczynają kształtować słownictwo, składnię, styl argumentacji, a nawet normy komunikacyjne użytkownika.

– *Zupełnie inny wpływ kontakt z LLM będzie miał na osoby już językowo ukształtowane, a zupełnie inaczej na dzieciaki, które zaczynają uczyć się komunikować przy ciągłej obecności tych systemów* – podkreśla badaczka.

Język jest jednym z najważniejszych mechanizmów socjalizacji. Ucząc się go, przyswajamy nie tylko słowa i gramatykę, ale także sposoby przedstawiania wiedzy, interpretowania emocji, uzasadniania norm moralnych i negocjowania relacji. Dotychczas uczyliśmy się tego od ludzi – rodziców, rówieśników, nauczycieli, książek i mediów.

AI jako nowy uczestnik rozmowy

– *Generatywna sztuczna inteligencja wprowadziła do tego systemu nowego uczestnika, który staje się kolejnym elementem socjalizacji językowej. Nie zastąpi on rodziców czy nauczycieli, ale przyczyni się do wytworzenia środowiska hybrydowego, w którym wzorce komunikacji pochodzące od ludzi współistnieją z wzorcami generowanymi przez AI* – tłumaczy dr Pawlak.



Modele językowe mają trzy cechy szczególnie istotne z perspektywy socjalizacji: są stale dostępne, reagują natychmiast i pozwalają na bardzo dużą częstotliwość interakcji.

Mimikra i dostrojenie językowe

Za tymi procesami nie stoją tajemnicze mechanizmy programowania człowieka przez AI. Wystarczą dobrze znane procesy psychologiczne, jak mimikra i naśladownictwo. – *Ludzie automatycznie kopiują elementy zachowania innych osób, gesty, ekspresje, ale również język. To samo dzieje się w przypadku AI. To w dużej mierze nieświadoma mimikra lingwistyczna* – zaznacza badaczka.

Działa też mechanizm dostrojenia językowego, w którym rozmówcy spontanicznie upodabniają się do siebie w sposobie komunikacji. Im częściej rozmawiamy z modelem, tym bardziej nieświadomie przejmujemy jego językowe schematy.

– *LLM-y mogą stopniowo kształtować nasze wyobrażenie o tym, jak powinna wyglądać dobra rozmowa – cierpliwa, responsywna, uporządkowana. Czasami nawet podświadomie rezygnujemy z ludzkiego, barwnego chaosu wypowiedzi na rzecz algorytmicznego porządku* – podsumowuje dr Pawlak.

źródło: naukawpolsce.pl

VISTULA
Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

STUDIUJ LOKALNIE

KIERUNKI STUDIÓW
Administracja ○ Bezpieczeństwo narodowe ○ Finanse i rachunkowość
Pedagogika ○ Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA PODYPLOMOWE
Logopedia ○ Przygotowanie pedagogiczne

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI -20%

APLIKUJ NA:
pultusk.vistula.edu.pl

605 211 244
ul. Mickiewicza 36B
06-100 Pułtusk, pokój nr 8



*Promocja obowiązuje do 30.09.2026 r.

eprasa.pl deefb042bc

MATERIAŁ PROMOCYJNY



ZDROWIE I URODA.

Mocne włosy? Wszystko zaczyna się od cebulki

Kiedy patrzymy w lustro, widzimy włosy – ich długość, kolor, połysk i objętość. To jednak tylko efekt końcowy procesu, który zaczyna się znacznie głębiej – w skórze głowy. To właśnie tam znajdują się mieszki włosowe i cebulki, z których wyrastają nasze włosy.

Można więc powiedzieć, że siła pięknych włosów zaczyna się tam, gdzie nie możemy jej zobaczyć.

Zadbaj o włosy od podstaw

Cebulka włosa jest niezwykle ważnym elementem całego procesu wzrostu włosa. Potrzebuje odpowiednich warunków, pielęgnacji i składników odżywczych. Gdy skóra głowy jest przesuszona, podrażniona, zaniedbana albo nadmiernie się przetłuszcza, włosy mogą z czasem stracić sprężystość, blask i objętość.

Dlatego coraz większą uwagę zwracamy dziś nie tylko na pielęgnację samych włosów, ale również na skórę głowy. To właśnie ona jest ich naturalnym „zapleczem".

Moc ziół zamknięta w pielęgnacji

W pielęgnacji włosów od dawna swoje miejsce mają zioła. Ich niezwykłość polega na bogactwie naturalnych związków, które mogą wspierać kondycję skóry głowy i włosów.

Jednym z ciekawych składników jest dzięgiel, którego korzeń od wieków wykorzystywany jest w tradycyjnych recepturach. Ekstrakt z dzięglu znajduje zastosowanie w preparatach do pielęgnacji włosów, w których jest wykorzystywany jako składnik wspierający kondycję cebulek i prawidłowy wzrost włosów.

Nie sposób pominąć również żeń-szenia – rośliny od dawna kojarzonej z siłą, energią i witalnością. W pielęgnacji skóry głowy ekstrakt z jego korzenia ceniony jest między innymi jako składnik wspierający mikrokrążenie. Dobre ukrwienie skóry głowy ma znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania mieszków włosowych, dlatego żeń-szeń tak często pojawia się w recepturach kosmetyków przeznaczonych do pielęgnacji włosów osłabionych.

Roślinna receptura dla wymagających włosów

Swoje miejsce w świecie roślinnej pielęgnacji ma także żeń-szeń Sanchi. Zawiera między innymi saponiny, flawonoidy, aminokwasy i mikroelementy. W kosmetyce wykorzystywany jest jako składnik wspierający kondycję skóry głowy i włosów. To kolejny przykład tego, jak bogactwo świata roślin może inspirować współczesną pielęgnację.

Ciekawą rośliną jest również rhemannia, której korzeń od dawna wykorzystywany jest w tradycyjnych recepturach Dalekiego Wschodu. W kosmetykach do włosów jej ekstrakt stosuje się przede wszystkim jako element pielęgnacji włosów wymagających wzmocnienia i poprawy wyglądu.

Podobnie lubczyk – znany nam przede wszystkim jako aromatyczna przyprawa – może znaleźć zastosowanie w kosmetyce. Ekstrakt z jego korzenia pomaga zadbać o wygląd włosów, ich miękkość, gładkość i naturalny połysk.

Master Herb Tiande – ziołowa inspiracja dla włosów

Przykładem wykorzystania roślinnych składników w pielęgnacji włosów jest Master Herb od Tiande – produkt, który czerpie z tradycyjnej wiedzy o ziołach i ich miejscu w pielęgnacji skóry głowy i włosów. To propozycja dla osób, które chcą spojrzeć na pielęgnację włosów bardziej kompleksowo – zaczynając od ich podstaw, czyli skóry głowy i cebulek.

Shou Wu – roślina z niezwykłą historią

Jedną z najbardziej intrygujących roślin jest rdest, znany w tradycji chińskiej jako Shou Wu. Z jego nazwą związana jest niezwykła legenda o starcu, który miał odzyskać młodzieńczy wygląd włosów. Choć legendy warto traktować z przymrużeniem oka, sama roślina od wieków obecna jest w tradycyjnych recepturach pielęgnacyjnych. Ekstrakt z rdestu wykorzystywany jest w kosmetykach do włosów jako składnik wspierający ich kondycję, odżywienie i naturalny blask.

Czarnuszka – małe nasiona, duży potencjał

Wśród roślin wykorzystywanych w pielęgnacji włosów znajdziemy także czarnuszkę. Jej niewielkie, czarne nasiona kryją w sobie wiele naturalnych substancji, dzięki którym stała się popularnym składnikiem kosmetyków do włosów i skóry głowy.

Jej ekstrakt pomaga zadbać o wygląd włosów, nadając im miękkość i połysk.

Piękne włosy zaczynają się u podstaw

Kiedy połączymy tradycyjną wiedzę o ziołach ze współczesnym podejściem do pielęgnacji, otrzymujemy zupełnie inne spojrzenie na włosy. Nie chodzi już wyłącznie o to, aby przykryć problem odpowiednią fryzurą, zwiększyć objętość kosmetykiem czy nadać włosom połysk.

Coraz częściej zaczynamy dbać o włosy od podstaw – od skóry głowy i cebulek.

Warto jednak pamiętać, że piękne i mocne włosy nie są zasługą jednego cudownego składnika. To efekt wielu czynników: odpowiedniej pielęgnacji skóry głowy, właściwego oczyszczania, ochrony włosów przed uszkodzeniami, diety, stylu życia i systematyczności. Zioła mogą być cennym elementem tej pielęgnacji, ale najważniejsze jest poznanie rzeczywistych potrzeb własnej skóry głowy i włosów.

Bo włosy są trochę jak roślina – to, co widać nad powierzchnią, zależy od tego, o co dbamy u podstaw. Jeżeli chcemy, aby były mocne, pełne życia i pięknie się prezentowały, warto zacząć właśnie tam, gdzie wszystko się zaczyna – od cebulki.

Niebiańska Doskonałość



eprasa.pl deefb042bc

RYNEK PRACY. Polska najsłabiej przygotowana na zmiany związane z AI.

Sztuczna inteligencja zmienia rynek pracy

Badacze z Ukrainy opracowali indeks podatności kapitału ludzkiego na transformację AI. Polska wypadła gorzej niż Finlandia, Niemcy czy Francja. Największym problemem okazało się przygotowanie pracowników i instytucji.

Sztuczna inteligencja zmienia rynek pracy – niektóre zawody znikają, inne się pojawiają, a potrzeba przekwalifikowania staje się codziennością. Jak bardzo poszczególne kraje są na to przygotowane? Zespół badaczy z Narodowego Uniwersytetu Politechnika Połtawska im. Jurija Kondratiuka (Ukraina) opracował wskaźnik HCVAI (Human Capital Vulnerability to AI Index), który ocenia podatność kapitału ludzkiego na transformację związaną z rozwojem AI. Polska wypadła w nim słabo.

Czym jest indeks HCVAI?

Indeks mierzy, na ile pracownicy są narażeni na zmiany wywołane przez AI i czy mają kompetencje, możliwości przekwalifikowania oraz wsparcie instytucji, by się do nich dostosować. Wysoka podatność oznacza, że transformacja może być dla pracowników i gospodarki trudniejsza do udźwignięcia. Indeks przyjmuje wartości od 0 do 1 – im wyższy wynik, tym większa podatność.

Autorzy uwzględnili pięć obszarów: podatność miejsc pracy na automatyzację, przygotowanie pracowników do zdobywania nowych umiejętności, zdolność instytucji do wspierania ich w czasie zmian, wpływ migracji na zasoby pracowników oraz poziom rozwoju i wykorzystania AI.

Finlandia liderem, Polska w ogonie

Badacze przetestowali swoją metodologię na sześciu państwach: Finlandii, Niemczech, Francji, Estonii, Polsce i Ukrainie. Najlepiej wypadła Finlandia – w 2024 r. indeks wyniósł tam 0,142 (niski poziom podatności). Finlandia inwestuje w kompetencje cyfrowe, ma dobrze rozwinięty system uczenia się przez całe życie i sprawne instytucje wspierające pracowników.

Najgorzej wśród badanych państw wypadła Ukraina, na co wpływają konsekwencje wojny, migracje i problemy strukturalne.

Polska znalazła się wśród państw najbardziej podatnych na skutki rozwoju AI. Średnia wartość indeksu dla Polski z lat 2019–2024 wyniosła 0,526, co według skali oznacza wysoki poziom podatności. Choć w 2024 r. wartość spadła do 0,441 (kategoria umiarkowana), średni wynik wciąż jest gorszy niż w Finlandii, Niemczech, Francji i Estonii.

Co zawodzi w Polsce?

Wysoki średni wynik Polski nie oznacza, że AI już teraz szczególnie silnie zagraża miejscom pracy – podatność polskiego rynku pracy na automatyzację w 2024 r. była stosunkowo niska. Problemem okazało się przede wszystkim przygotowanie do zmian.

Słabiej oceniono zdolność pracowników do dostosowania się do zmian, przygotowanie instytucji, dojrzałość technologiczną oraz czynniki związane z migracjami. Autorzy wskazują, że po 2022 r. wzrosła podatność związana z migracjami – wiążą to ze zwiększoną presją na rynek pracy w warunkach masowej migracji z Ukrainy.

Co z tym zrobić?

Indeks HCVAI ma pomóc rozpoznać największe słabości – w strukturze zatrudnienia, kompetencjach pracowników, możliwościach przekwalifikowania, działaniu instytucji czy migracjach. Może wskazywać grupy zawodowe szczególnie podatne na zmiany związane z AI i ułatwiać kierowanie programów przekwalifikowania oraz dostosowywanie systemów ochrony społecznej.

O społecznych skutkach rozwoju AI zdecyduje nie tylko tempo rozwoju technologii, ale także to, czy pracownicy zdobędą kompetencje potrzebne w zmieniającym się świecie, a instytucje będą przygotowane, by ich wspierać. **naukawpolsce.pl**

PAN

PARTNER WYDARZENIA:
SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

ZAPRASZAMY PAŃSTWA DO PAŁACU W JABŁONNIE NA

XXIV FESTIWAL
"NAUKA Z PAŁACEM W TLE"

19 - 20 września 2026
Pałac w Jabłonnie,
ul. Modlińska 105

WSTĘP WOLNY

SOBOTA I NIEDZIELA,
11:00-17:00

WYKŁADY
WARSZTATY
POKAZY
DOŚWIADCZENIA



PATRONAT HONORowy:
Marszałek Województwa Mazowieckiego

Patronat Honorowy Starosty Legionowskiego
Powiat Legionowski

PATRONATY HONOROWE:

Patronat Honorowy Wójta Gminy Jabłonna
Gmina Jabłonna

Patronat Honorowy Prezesa Zarządu
20 lat MAZOWIECKA REGIONALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA

PARTNERZY GŁÓWNI:
COI Centralny Ośrodek Informatyki
pwk LEGIONOWO
POLSKO-JAPOŃSKA AKADEMIA TECHNIK KOMPUTEROWYCH
Nadleśnictwo Jabłonna

PATRONI MEDIALNI:
TVP3 WARSZAWA
DZIEJE SIĘ NA MAZOWSZU
POWIATOWA
waw4free
Kurier
WIEŚCI

eprasa.pl deefb042bc



OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

OBWIESZCZENIE STAROSTY NOWODWORSKIEGO
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. - o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. 2024r. poz. 311) **zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Czosnów** ul. Gminna 6, 05-152 Czosnów w dniu **03.09.2026r.** została wydana **decyzja Nr 558/2026 z nadanym rygorem natychmiastowej wykonalności** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **„Budowie drogi gminnej KDL-2 ul. Dobrej w m. Łomna Las gm. Czosnów na odcinku od projektowanego skrzyżowania drogi gminnej – ul. Dobrej i drogi zbiorczej trasy S7 do drogi KDW-2/KDW-7”** obejmującej niżej wymienione działki ewidencyjne:

jednostka ewidencyjna: 141402_2, obręb 0024
dz. ew. nr: **9/25, 9/104;**

jednostka ewidencyjna: 141402_2, obręb 0029
dz. nr ew.: **192/6;**

Określenie nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone w związku z: rozbiórką ist. obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych, budową i przebudową innych dróg publicznych, budową i przebudową zjazdów:

jednostka ewidencyjna: 141402_2, obręb 0024 Łomna Las
dz. ew. nr: 9/104,

jednostka ewidencyjna: 141402_2, obręb 0029
dz. nr ew.: 192/6;

oraz informuję o możliwości zapoznania się przez strony postępowania z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Nowym Dworze Mazowieckim, ul. I. Paderewskiego 1B, w godzinach pracy urzędu: poniedziałek w godz. 8^{00}-17^{00}, wtorek-czwartek w godz. 8^{00}-16^{00}, piątek w godz. 8^{00}-15^{00}. Stronami postępowania w sprawie są wnioskodawca, dotychczasowi właściciele oraz użytkownicy wieczyści nieruchomości objęci wnioskiem.

Od decyzji stronie przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego, za pośrednictwem Starosty Powiatu Nowodworskiego. Zgodnie z art. 49 ustawy – Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. 2025r., poz. 1691) - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Termin na złożenie odwołania wynosi 14 dni od dnia doręczenia decyzji. Publiczne ogłoszenie następuje w Starostwie Powiatowym w Nowym Dworze Mazowieckim, w Urzędzie Gminy Czosnów, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej w/w urzędów, a także w Tygodniku Nowodworskim.

Z up. STAROSTY
Urszula Zakrzewska
Kierownik Wydz. Architektury i Budownictwa

O B W I E S Z C Z E N I E
Starosty Legionowskiego z 4 września 2026 r. o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

z a w i a d a m i a m ,

że na wniosek Wójta Gminy Nieporęt, z siedzibą w Nieporęcie, przy Placu Wolności 1, z dnia 12 stycznia 2026 r., skorygowanego w dniu 17 kwietnia 2026 r. i uzupełnionego w dniach 17 i 22 kwietnia 2026 r. oraz w dniu 25 maja 2026 r., została wydana, w dniu 4 września 2026 r. decyzja nr 1222/26 (znak sprawy: WA.6740.18.2026.EB3) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „budowie drogi gminnej nr 180323W ul. Leśnej, drogi gminnej nr 180324W ul. Przyleśnej i odcinka drogi gminnej nr 18308W ul. Kwiatowej, w miejscowości Michałów Grabina, gmina Nieporęt wraz z infrastrukturą”, na terenie działek o numerach ewidencyjnych: - przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie numer działek po podziale, wytłuszczone działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej, niettustym drukiem bez nawiasu oznaczono działki, po których przebiega inwestycja: 22/3 (**22/9**, 22/10), **20/8**, 21 (**21/3**, 21/4), 20/2 (**20/11**, 20/12), 19 (**19/3**, 19/4), 18 (**18/3,** 18/4), 78 (**78/3**, 78/4), 13 (**13/1**, 13/2), **22/5**, **22/8**, **22/4**, **22/6**, **22/7**, **61**, 59 (**59/4**, **59/5**, 59/6), 62/1 (**62/3**, **62/4**, 62/5), 63/4 (**63/7,** 63/8), 66, 67/1, 67/2, 57/24, 57/25, 64/4 (**64/9**, 64/10), **65/1**, 71/1 (**71/16**, 71/17), 72/19 (**72/40**, 72/41), **72/25**, **72/29**, **73/1**, 60 (**60/1**, 60/2), obręb 09, w miejscowości Michałów Grabina, gmina Nieporęt.

W związku z powyższym zawiadamia się, iż z treścią w/w decyzji strony postępowania mogą zapoznać się w Wydziale Architektury w Starostwie Powiatowym w Legionowie (Legionowo, ul. Sikorskiego 11, parter, w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godz. 8^{00}–18^{00}, wtorek – piątek w godz. 8^{00}–16^{00}).

Zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dnia od daty publicznego ogłoszenia.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Legionowskiego, w terminie 28 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. STAROSTY
Anna Baranowska
Zastępca Naczelnika Wydziału Architektury

SPORT i URODA

TURYSTYKA

■ Wczasy dla Seniora – Krynica Morska od 1249 zł / Stegna od 1449 zł – zapisy – Tel. 690-283-853 / (22) 834-95-29
LEG 52440

USŁUGI

remont i budowa

■ **Instalacje elektryczne. Przeglądy, remonty, modernizację tel. 505849705 Łukasz**
LEG 52441



■ ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735 953 829
LEG 52413

ogrodnicze



■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698 991 470
LEG 52414

inne

■ **Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608 630 582**
LEG 52415



OGŁOSZENIE WÓJT GMINY CZOSNÓW
w sprawie wywieszenia wykazów nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia i sprzedaży

Informuję, że w dniach od 11 września 2026 r. do 5 października 2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Czosnów zostaną wywieszone wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Czosnów przeznaczonych do wydzierżawienia oraz sprzedaży. Powyższe wykazy zostaną zamieszczone również na stronie internetowej urzędu oraz w BIP.

Wójt Gminy Czosnów
- Anna Maliszewska

PRACA

dam pracę

■ **Zatrudnię pracownika do pracy przy ociepleniach Nowy Dwór Mazowiecki i okolice 508 074 201 508 074 201**
NDM 52442

AUTO-MOTO

sprzedam

■ Tanio Renault osobowy, diesel, w dobrym stanie, nie wymaga remontu 501 458 753
PUL 52444



OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU
do godziny 12:00.



■ PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING.
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
Tel.
604 913 993
LEG 52416



■ Wynajem i usługi podnośnikiem koszowym. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
LEG 52417

Informacja

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r (tj. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.) na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo na okres 21 dni tj. od dnia 3 września 2026 r. do dnia 24 września 2026 r., został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do oddania w najem, na okres 9 miesięcy od dni 1 października 2026 r. do 30 czerwca 2027 r., na rzecz podmiotu Klub Sportowym „Legion” z siedzibą przy ul. B. Chrobrego 50B 05-120 Legionowo pomieszczenie o powierzchni 25,1 m2 w hali widowiskowo-sportowej Arena Legionowo przy ul. B. Chrobrego 50B w Legionowie, zlokalizowanym na działkach nr ewidencyjny 49/5 w obrębie nr ewidencyjny 33, stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo, z przeznaczeniem na potrzeby pokoju dla trenerów Klubu Sportowego „Legion”.

Bliższych informacji udziela Wydział Obsługi Wewnętrznej – Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 4.10, III piętro/ lub pod nr tel. 22 766 40 82.

Prezydent Miasta
mgr Bogdan Kiełbasiński

Sporządził: Rafał Gołąbek
1 września 2026 r.

eprasa.pl deefb042bc

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam działkę



■ Sprzedam działkę budowlaną w Chotomowie 4651 m 2, dojazd od ul. Gdańskiej. Działka objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego. Teren ten jest oznakowany MN - dopuszczona jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, domy wolnostojące i bliźniacze, dopuszczona jest również działalność usługowa, nie uciążliwa dla środowiska. Na działce są młode drzewka (samosiejki) i kilka starszych dębów i sosen. Można zbierać prawdziwki. Działka od strony wschodniej sąsiaduje z łąką. Położenie, drzewa i rozmiar terenu dają tu przyjemne poczucie bycia na uboczu, w przyrodzie; a jednocześnie stacja, usługi, czy inne domy mieszkalne są bardzo blisko. Do stacji kolejowej 10 min. piechotą lub 3 min. samochodem. Do Warszawy 35min. samochodem. Do Jeziora Zegrzyńskiego 20min samochodem. Cena 400 zł za m2.
Tel 502055002
LEG 52433

ROLNICTWO

sprzedam

■ JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH Tel. 728 366 774 ul. Małołęcka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie
22 784 69 72
LEG 52421

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez



■ Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent" - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791 833 101
LEG 52422

RESTAURACJA LEGIONOWSKA

■ **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl**
LEG 52423

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE



■ Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601 913 597
LEG 52424

■ **Sprzedam: parapety i stopnie schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8 cm - cena 130 +vat (klasa rustic); jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zl +vat. Telefon 607 607 700**
LEG 52425

■ Sprzedam rozkładaną sofę 1,20 na 2 metry, mało używaną w bardzo dobrym stanie. Odbiór we własnym zakresie. 603-766-368
LEG 52437

■ Sprzedam tanio kuchenkę elektryczną w bardzo dobrym stanie, czteropalnikową. Piekarnik z termoobiegiem, srebrna, blat grzewczy czarny. Wymiary 60x85 603-766-368
LEG 52438

■ Sprzedam żeberkowy piecyk elektryczny, nowy. 603-766-368
LEG 52439

FOTO -TANIO- VIDEO
www.foto-legionowo.pl

MK DETAILING
A SPA DAY FOR YOUR CAR
Jabłonna
Szarych Szeregów 4/6
MYCIE
POLEROWANIE
POWŁOKI
780 083 957
e-mail: maciek@kozera.pl
facebook.com/MKDetailing93

JARMARK

KUPON NA DROBNE ZA 1 GROSIK

WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI WPISUJĄC W KRATKĘ JEDNĄ LITERĘ ROBIĄC ODSTĘP MIĘDZY WYRAZAMI

☐ SZUKAM PRACY
☐ ODDAM ZA DARMO

1. Wypełniony kupon prosimy przynieść do biur ogłoszeń tygodników: Mazowieckie To i Owo, Lokalna, Tygodnik Nowodworski, Tygodnik Pułtuski.
2. Kupon bez pełnych, czytelnych danych zlecającego jest nieważny.
3. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Zlecający
(Tylko do wiadomości redakcji)
imię
nazwisko
ulica
numer domu
kod, miejscowość
podpis

KUPON JEDNORAZOWY

LEGIONOWO



Jagiellońska 8

eprasa.pl deefb042bc

WERNISAŻ KAMILI

3 września odbył się wernisaż Kamili Popko w Galerii MCKiS. Zgromadził wielu miłośników akwareli, ceramiki i talentu Kamili - artystki plastyczki i nauczycielki

– Dzisiejsze spotkanie jest okazją do spotkania z lokalną, wybitną artystką, bardzo cenioną w naszym środowisku, związaną z Pułtuskiem od dzieciństwa. Tu rozwijała swoją wrażliwość artystyczną, swoje artystyczne pasje. Dzisiejszego wieczoru mamy okazję oglądać dwie zupełnie różne dziedziny twórczości najbliższe sercu pani Kamili – ceramikę i akwarelę. Są to zupełnie dwie różne dziedziny sztuki, wymagające zupełnie innych środków wyrazu. Możemy w nich zobaczyć to, co szczególnie widoczne w twórczości pani Kamili – jej niezwykłą wrażliwość, jej wielką uwagę na detale, na kolory, na fakturę, jej niezwykły talent – powiedziała dyrektor CENTRUM Ewelina Wielechowska, otwierając wystawę artystki, która „ma ogromny wkład w życie kulturalne naszego miasta".





Autorka wystawy zaczęła swoje wystąpienie od podziękowania dla tych, którzy przybyli na wernisaż. – Odbiorca jest dla twórcy najważniejszy, bo można pracować dla siebie, odkładać prace do szuflady, ale praca wówczas nabiera sensu, jeśli spotyka się z odbiorcą. Dzięki temu jesteśmy w stanie mu coś przekazać – jakieś emocje czy piękno... A najfajniejsze chyba jest w tym to, że każdy znajduje co innego w twórczości artysty. Odbiorca jest konieczny do dopełnienia pracy twórcy. Artysta plastyk jest w swojej pracy mocno osamotniony i dopiero na wernisażach może zweryfikować tę swoją, czasem wieloletnią, pracę – zauważyła K. Popko, dodając, że prace zgromadzone na wystawie są przeglądem jej twórczości akwarelowej od wielu lat. Ich tematyka jest różnorodna – od pejzaży poprzez zwierzęta do alegorii. Prace ceramiczne? To dzieła w różnych technikach.

Wystawie towarzyszy folder, z którego zwiedzający wystawę dowiedzą się, że Kamila Popko „Maluje, tworzy z gliny, rzeźbi". O akwareli, ulubionej technice malarskiej, artystka mówi jako o trudnej, w której „Nie ma poprawek, a prace trzeba dobrze przemyśleć, albo zdać się na przypadek", zaś o ceramice, że „Daje nieograniczone możliwości ekspresji: od form rzeźbiarskich po użytkowe". Jeśli chodzi o ceramikę, to plastyczka zaprezentowała „strukturalne wazony, autoportret z czerwonego biskwitu (raz wypalonej gliny), szkliwione prace wypalane w piecu elektrycznym oraz prace z wypałów alternatywnych, takich jak: raku, saggar, obwara".



Wystawa będzie dostępna do zwiedzania do 27 września. Warto ją zobaczyć. **GMD**













BYSTRYM OKIEM

NA BRUKU

Kamienica, własność prywatna, na pułtuskim rynku mogła być piękna. Ale nie jest, popada w ruinę już dawna

A to perła rynkowa – z przejazdem bramnym, z dachem ozdobionym pseudobarokową lukarną, z jońskimi pilastrami – płaskim filarami żłobkowanymi. Pochodzi najprawdopodobniej z pierwszej ćwierci XIX wieku. A najbardziej wyróżniała się maskami lwów nad oknami – pierwszym (tym nad bramą) i ostatnim.

Właśnie niedawno runął gzyms, z nim lwy – sięgnęły bruku. Na szczęście nie na przechodniów. Ale też lwów szkoda. Wielka.

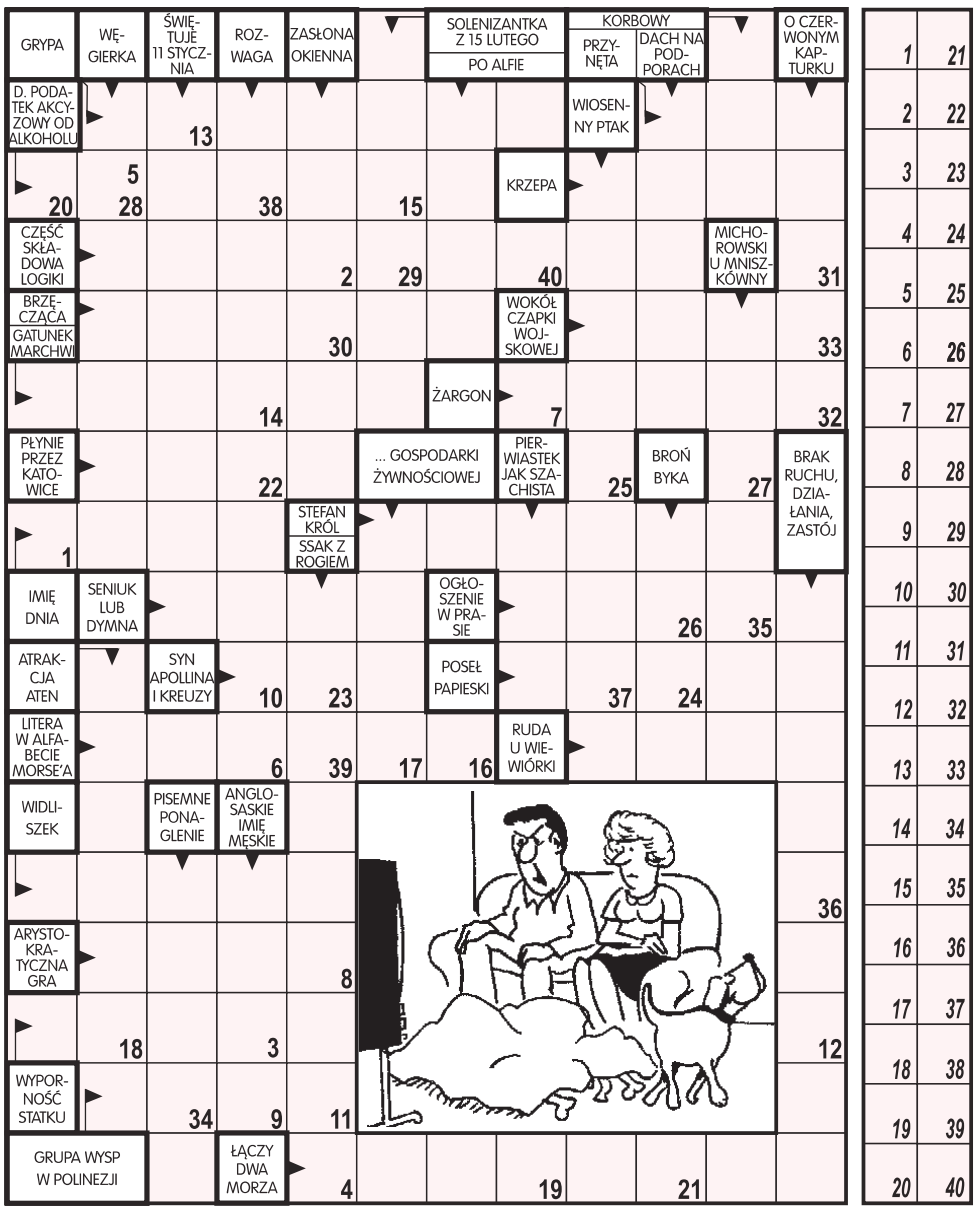
GMD

eprasa.pl deefb042bc

ROZRYWKOWE TO i OWO nr 407

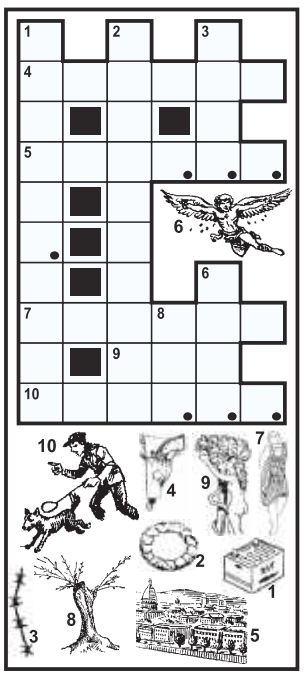
Redaguje: Władysław Firlik

1. PSIA WYGODA



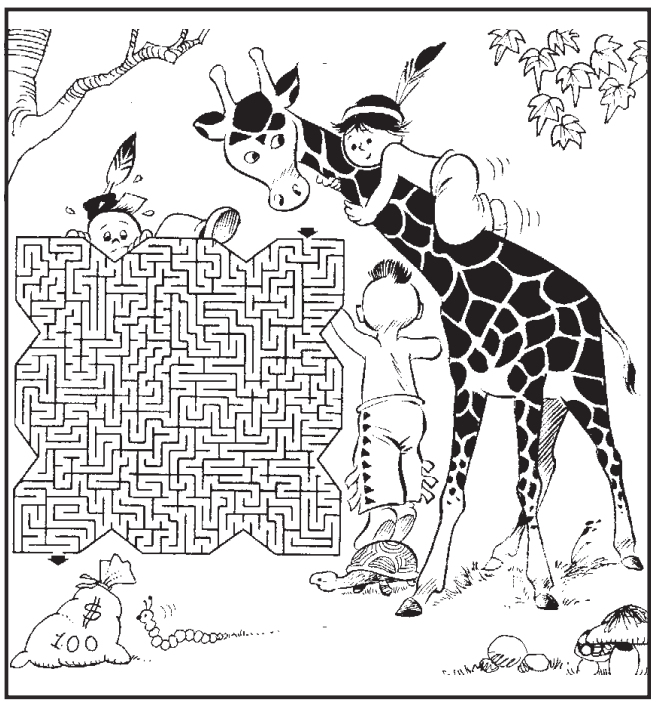
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 40 utworzą pytanie małżonka.

2. KRZYŻÓWKA



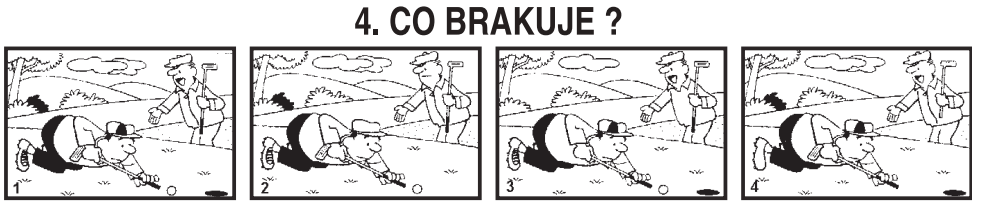
Litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą rozwiązanie.

3. LABIRYNT



Wskaż małemu Indianinowi bezkolizyjną drogę do worka z pieniędzmi, aby jak najszybciej mógł je odnaleźć.

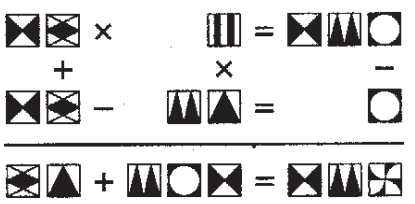
4. CO BRAKUJE ?



Na rysunkach 2, 3, 4 brakują po 4 drobne szczegóły, które znajdują się na oryginale (rys. 1). Znajdź te brakujące rzeczy.

5. ALGEBRAF

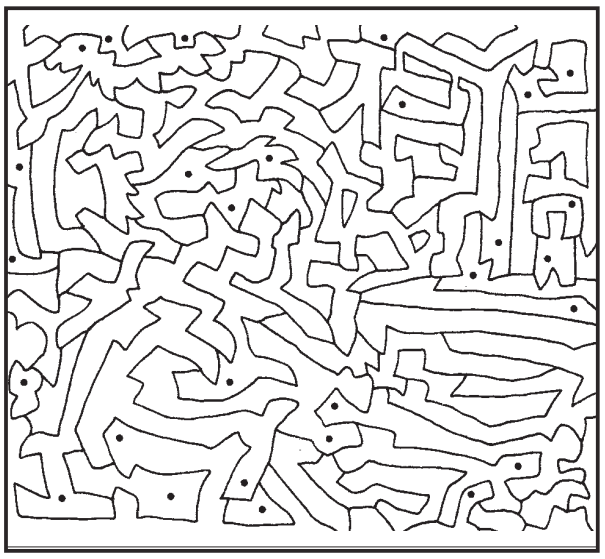
Wiedząc, że jednakowym symbolom odpowiadają jednakowe cyfry, a różnym symbolom - różne cyfry, należy odtworzyć działania matematyczne. W zadaniu nie występują cyfry: 3, 5, 7. W rozwiązaniu wystarczy podać dolne dodawanie.



6. ANAGRAM

Choć natarłem jej _ _ _ _ / ,
_ _ _ _ butna dalej,
ciągle pełna _ _ _ _ _ _ _ _
i nie boi się wcale.

7. DZIWNY RYSUNEK



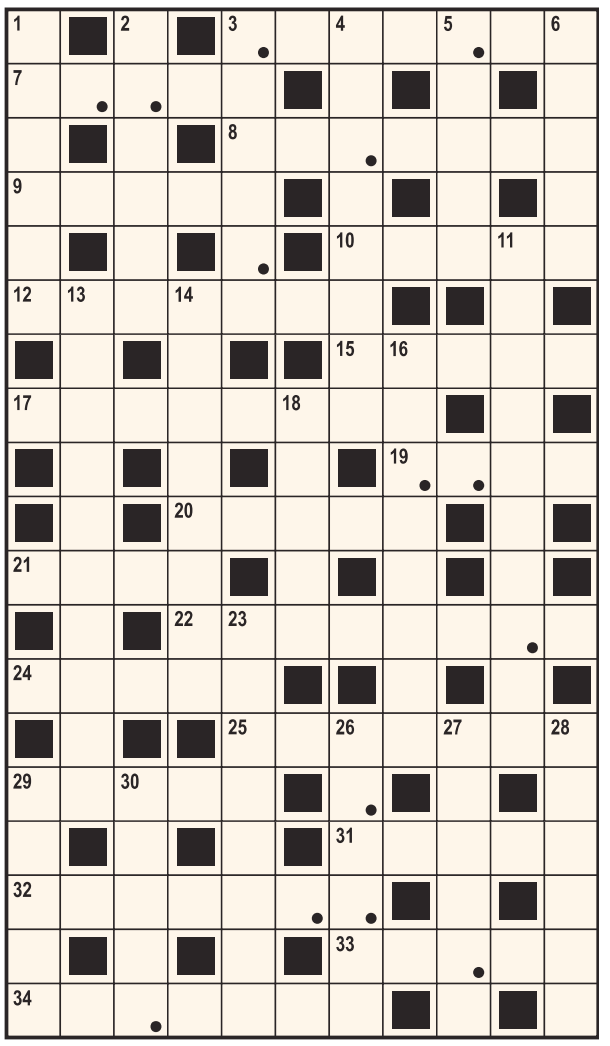
Aby dowiedzieć się co ukrywa ten tajemniczy rysunek, należy zamalować wszystkie pola z kropkami.

8. KRZYŻÓWKA

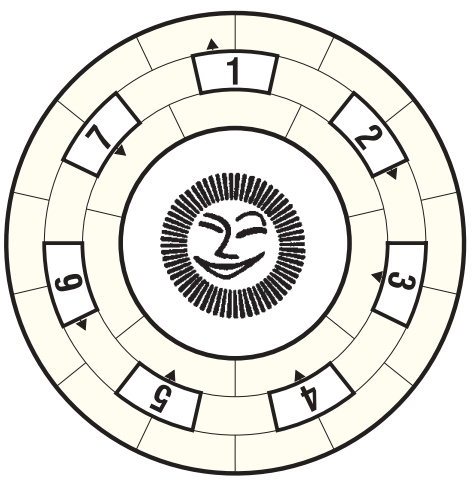
POZIOMO: 3) żywa forsa, **7)** środek transportu Tarzana, **8)** kształty kobiety, **9)** gapi się na malowane wrota, **10)** wataha wilków, **12)** sylwetka, **15)** zagrzewa do boju ulubioną drużynę, **17)** przychodzi na stadion, aby rozrabiać, **19)** inka, **20)** spisek, **21)** karzeł, **22)** gloryfikacja, **24)** ze współczuciem o Burku, **25)** co ma piernik do niego, **29)** fruwa z kwiatka na kwiatek, **31)** słowicze pienia, **32)** potocznie: dostęp do osoby wpływowej, **33)** skóra cielęca używana na wierzchy obuwia, **34)** baza turystyczna przy szlaku wodnym.

PIONOWO: 1) w nim serce, **2)** naczynie dla ufoludka, **3)** opowieść harcerska, **4)** gruczoł trawienny wydzielający insulinę, **5)** nisza, **6)** zawiadomienie o nadejściu przesyłki, **11)** szła do laseczka, **13)** przytułek dla bezpańskich psów, **14)** amulet, **16)** zbierał opłaty za prąd, **18)** kiść, **23)** Michał, aktor, **26)** satelitarna na dachu, **27)** „Pocałunek" Auguste'a Rodina, **28)** rodzaj gry w karty, **29)** mógł wszystko przemieniać w złoto, **30)** las syberyjski.

Litery z pól zaznaczonych czytane kolejno rzędami, utworzą rozwiązanie.



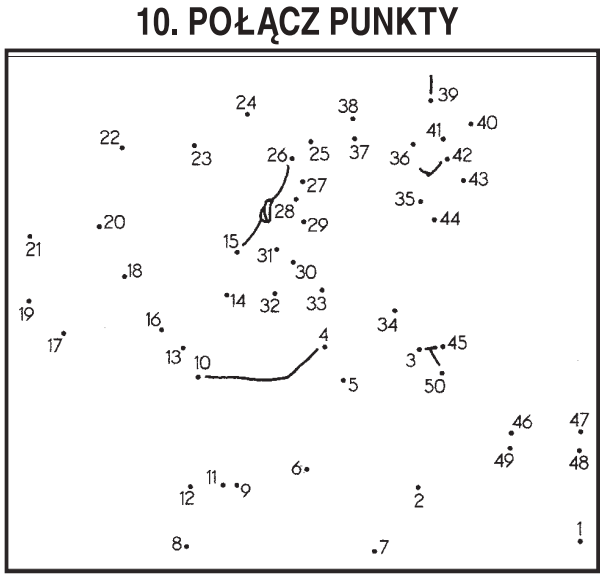
9. WIRÓWKA OBRAZKOWA





Wpisz do diagramu prawoskrętnie wszystkie nazwy rysunków tak, aby bezbłędnie powstało rozwiązanie zadania.

10. POŁĄCZ PUNKTY



Połącz dokładnie liniami prostymi wszystkie punkty od 1 do 50 i napisz, co tobie się ukazało.

ROZRYWKOWE TO i OWO
KUPON - 407

W NASTĘPNYM NUMERZE M. IN. „WSPÓLNE ELEMENTY"

eprasa.pl deefb042bc





MIŁEGO DNIA PEŁNEGO UŚMIECHU

Z właścicielką KWIACIARNI u KASI, KATARZYNĄ GÓRSKĄ, rozmawia Grażyna M. Dzierżanowska

Pani Kasiu, Pani jest odważną kobietą... Otworzyć kwiaciarnię przy Świętojańskiej, gdzie już jest taka, państwa Wąsiewskich...

To była tak naprawdę spontaniczna decyzja. Dość długo zastanawiałam się, gdzie tę kwiaciarnię otworzyć: czy na górze miasta, czy na dole, ale nie ukrywam, chciałam bliżej rynku. Kiedy się otwierałam, nie mogłam znaleźć żadnego lokalu, pojawiły się już po otwarciu mojego. Ale dlaczego ten wybrałam? Po prostu zobaczyłam ogłoszenie WYNAJMĘ LOKAL. Pomyślałam, czemu nie spróbować, a gdyby moja kwiaciarnia się tu nie przyjęła, otworzyłabym ją w innej miejscowości, w Nowym Dworze, bo tam mieliśmy zamieszkać. Ciekawe, ja tam nic nie mogłam załatwić, nic mi nie szło po drodze, a w Pułtusku, proszę mi wierzyć, ja w trzy dni załatwiłam lokal, dokumenty, też dotację na otwarcie własnej działalności. To był mój czas. A to były trudne czasy, zaraz po pandemii, 22 lipca minęło cztery lata. Nie była to dla mnie nowość, pracowałam już w tej branży, no i ja lubię ryzyko. Było ciężko, ale się udało – dostaliśmy dofinansowanie i wsparcie rodziny.

Już wiem, że jest Pani kobietą odważną, lubiącą ryzyko i estetką. Pani coś przeniosła z poprzedniej pracy do swojej obecnej działalności?

Otwierając swoją działalność chciałam, by ona wyglądała zupełnie inaczej niż tamta. Nie chciałam nic kopiować, tam pracowałam u kogoś i dostosowywałam się do osób, u których pracowałam. U siebie chciałam mieć wszystko we własnym stylu. Chciałam, żeby moja kwiaciarnia była jedną z nowocześniejszych, żeby nie nawiązywała do kwiaciarni w naszym mieście.

Na czym polega owa nowoczesność?

Wykonuję personalizacje kompozycji, personalizacje pudelek, z balonami, mam duży asortyment rzeczy, które można kupić na daną okazję – od aniołów po kubki, po różne zastawy, kwiaty mydlane, świece zapachowe. To się cieszy bardzo dużym powodzeniem, a my staramy się uzupełniać nasz asortyment. U mnie w kwiaciarni nie są tylko kwiaty. Klienci już się przyzwyczaili, że w KWIACIARNI u KASI zawsze coś dostaną do kwiatów, tak że pakujemy moc prezentów na wszelkie okazje, też alkohole, książki... Świadczymy też usługi pogrzebowe, czyli dekoracja funeralna, dekoracje ślubne, sal ślubnych, kościołów. Tak naprawdę, w mojej pracy, nie ma czegoś, czego bym nie zrobiła. Obecnie jest na przykład moda na uroczyste obchodzenie rocznic ślubów. To piękne, kiedy ludzie przychodzą do kwiaciarni i mówią, że idą na rocznicę ślubu – ile oni mają w sobie radości, szczególnie, kiedy udają się na złote gody. To mi się mega podoba.

Pani to zarazem psycholożka...

Bardzo dużo osób mówi mi: „Pani Kasiu, jest pani takim naszym psychologiem, z którym możemy porozmawiać, wygadać się, poradzić". W ogóle, kiedy otwierałam kwiaciarnię, miałam swoje motto. Kwiaciarnia to nie sklep, to miejsce, gdzie każdy człowiek może wejść i poprawić sobie humor, wygadać się, wypłakać. A ja? Ja staram się wzbudzać zaufanie do drugiego człowieka, wiem, że każdy z nas ma jakieś problemy, a wywołanie uśmiechu na twarzy człowieka to jest bezcenne.

Uśmiech wywoływała tablica przed kwiaciarnią...

Tak. Tablica była i będzie. Już jest umyta i przygotowana do napisu. Taką mamy tradycję, że kiedy nadchodzi jesień, nadchodzą dżdże, potem zima, to stawiamy potykacz przed kwiaciarnią: MIŁEGO DNIA PEŁNEGO UŚMIECHU. To zwykły napis, ale w przechodniach wywołuje uśmiech. Ludzie się zatrzymują, robią sobie zdjęcia z tym hasłem. My, stojąc za ladą, mamy sposobność zobaczenia tego. To też powoduje, że ta kwiaciarnia ma dzisiaj rację bytu.

Nazwa Pani miejsca pracy... Zwyczajna, ale przyciągająca...

Tak, moja pierwsza myśl to MARZENIE, ale moja przyjaciółka zapytała: „A czemu nie chcesz dać nazwy, która łączy ciebie z tym miejscem? Nie brzmi to pięknie KWIACIARNIA u KASI?". Do ostatniej chwili myślałam o tej nazwie MARZENIE, ale w momencie pisania biznesplanu zmieniłam zdanie. Pomysł przyjaciółki okazał się najtrafniejszy. KWIATY UKŁADAMY z PASJĄ, to jakby druga część nazwy naszej wizytówki. Ta pasja nie przyszła do mnie od razu, ona się rodziła, przychodziła z czasem. Lubię tworzyć coś nowego.

Klienci przychodzą do Pani z gotowym pomysłem na kwiaty, czy proszę o doradztwo, zdając się na Pani estetykę?

Mało mamy klientów z gotowymi pomysłami, raczej klient wchodzi i mówi: „Pani mi coś wymyśli". Podaje na jaką okoliczność, ustalamy kwotę, kolorystykę... Kolorystyka? W tym roku to są barwy pastelowe. Zaczyna się jednak jesień, więc będziemy bazować na bardziej barwnej kolorystyce. Ale, podkreślę, dostosowujemy się do klienta. Niektórzy oczekują kwiatów żywych, w pudełkach, w torebkach czy bukietów. Nieraz słyszymy: „Pani mi coś wymyśli do takiej i takiej kwoty, co pani wymyśli, to będzie". To jest dla nas dobre, bo możemy puścić wodze fantazji. Klienci często pytają: „Ile to będzie kosztować?". A my nie wiemy z góry, jaki asortyment wykorzystamy i za ile, dlatego przyjęłam taką zasadę, że klient mówi nam, w jakiej kwocie mamy się zmieścić.

Ozdoby bukietów, kwiatów?

Pracujemy na eleganckich papierach i foliach, jeżeli chodzi o wykończenie bukietów i wiązanek funeralnych. Nie używamy celofanów i nie wkładamy wiązanek do rękawów. Jeśli wstążki to atłasowe, eleganckie. Odchodzimy od wstążek OSTATNIE POŻEGNANIE – wszyscy wiemy, że to ostatnie pożegnanie. Wystarczy czarna wstążka, symbol pogrzebu, chociaż stereotyp wciąż jest żywy.

A sztuczne kwiaty?

Może to będzie zdziwieniem, ale ja kocham pracować na sztucznych kwiatach. Kocham tworzyć kompozycje z kwiatów sztucznych. Dzisiaj te kwiaty sztuczne są cudowne, są jak żywe – jakość na wysokim poziomie, to jakościowy towar, nie barwią i na cmentarzu nie przebarwiają się nawet przez rok. Mamy takich klientów, którzy kupują kompozycję raz w roku i zmieniają ją tylko na WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH. Myślę, że w tym roku będziemy bazować na kwiatach piankowych, wykonanych ze specjalnego tworzywa, z którymi nic się nie dzieje. Uwielbiam z nich tworzyć kompozycje i mam na nie pomysły.

Co Panią najczęściej zadziwia?

Wiele rzeczy i każdego dnia. Prawda jest tak, że przychodzą do nas nie tylko uśmiechnięci klienci, też ci ze złymi emocjami, którzy wyładowują na nas swoje frustracje, w dodatku mamy ogrom kontroli skarbowych, ogrom! Boli mnie też to, że wchodzi klient do kwiaciarni – bez DZIEŃ DOBRY - i mówi, że „tu nic nie ma". Gdybym usłyszała: „Dla mnie tu nic nie ma", to już co innego. Ładniej to brzmi. Albo przychodzi klientka i kupuje kompozycję kwiatową – wrzosy w osłonce i rozczarowuje się, że ma zapłacić i za wrzosy, i za osłonkę. Albo pytanie: „Dlaczego to takie drogie, a na rynku o złotówkę taniej? Czy pani zwariowała?". I to są osoby starsze lub w średnim wieku, i kobiety.

Ja nie wiem, co mam powiedzieć...

Pozytywne rzeczy też się oczywiście zdarzają, klienci do nas wracają, to dla nas nagroda. Ale zdarza się, że klient nie wróci, bo coś zadzieje się z kwiatami, a kwiaty to żywy towar i my mówimy, jak klient ma z nimi postępować, żeby długo stały, nawet gdy chylą główki. I to nie jest wina kwiaciarni, tylko zapowietrzenia kwiatów – może długo stały w chłodni, może nie piły wody, może były zbyt długo nie przycinane. Nie mamy na to wpływu, my kwiaty dostajemy w dobrym stanie. I tu nie mówię tylko o nas, tylko o wszystkich branżach florystycznych. Mówimy o różach, ale to samo jest z tulipanami – należy je przycinać przed włożeniem do wazonu. Bywa, że pomagamy ratować klientom kwiaty, a przede wszystkim mówimy, żeby zmieniać im wodę i przycinać.

No to pomówmy o czymś przyjemnym, o bukietach/wiązankach ślubnych...

Bardzo popularne w świecie są wiązanki wiszące – w formie torebek trzymanych w dłoni, z perłami, ale do nas jeszcze ten trend nie dotarł. Są też piękne wiązanki ślubne w kształcie literki V – bardzo modne, ale u nas dominuje klasyka. Kolory? Białe, białe z zielonym, kremowe, eustoma, róża eukaliptus... W tym roku miałam okazję wykonać kilka bukietów ślubnych, dekoracje do kościoła, sal ślubnych – w klasycznych stylach. Cieszę się, że mogę takie usługi wykonywać. I zawsze staram się podziękować młodej parze, że skorzystała z moich usług, wręczając jej niespodziankę. Wczoraj miałam taką cudowną wiadomość od mężczyzny, prośbę, abym przygotowała taki bukiet na rocznicę jego ślubu, jaki wykonałam na uroczystość zaślubin rok temu.

Co mi pozostało? Życzę MIŁEGO DNIA PEŁNEGO UŚMIECHU!

CZY „MAŁPKI" BĘDĄ KAUCJONOWANE

Można założyć, że w każdej części Pułtuska, a nawet na każdej ulicy miasta, znajdziemy butelki, tzw. „małpki". Ścielą się gęsto, porzucana gdziekolwiek tuż po ich opróżnieniu, zarówno przez młodych jak i dorosłych ludzi. Niejednego Pułtuszczanina nurtuje wiec pytanie, czy butelki po „małpkach" będą do zwrotu. Jeśli tak, z naszych ulic zginęłyby te małe buteleczki po różnorodnych alkoholach, jak to się stało z butelkami plastikowymi

Ministerstwo Klimatu i Środowiska, intensywnie pracując nad tym projektem, planuje objąć „małpki" powszechnym polskim systemem kaucyjnym. Data wejścia w życie oraz kwota kaucji nie została jeszcze oficjalnie uchwalona w ustawie. Jesienią bieżącego roku planowane jest przedstawienie gotowego projektu nowelizacji i wpisanie go do wykazu prac rządu. Ministra Paulina Hennig – Kloska informuje, że we wrześniu 2026 roku, po uchwaleniu przepisów, sklepy i operatorzy otrzymają pół roku na przygotowanie logistyki.

Zanim będziemy mieli możliwość zwracania „małpek" i otrzymywania za nie pieniędzy, niestety, musimy znosić ich widok co krok, mając na myśli, że zawartość „małpek` spijana jest po prostu ... jak woda.

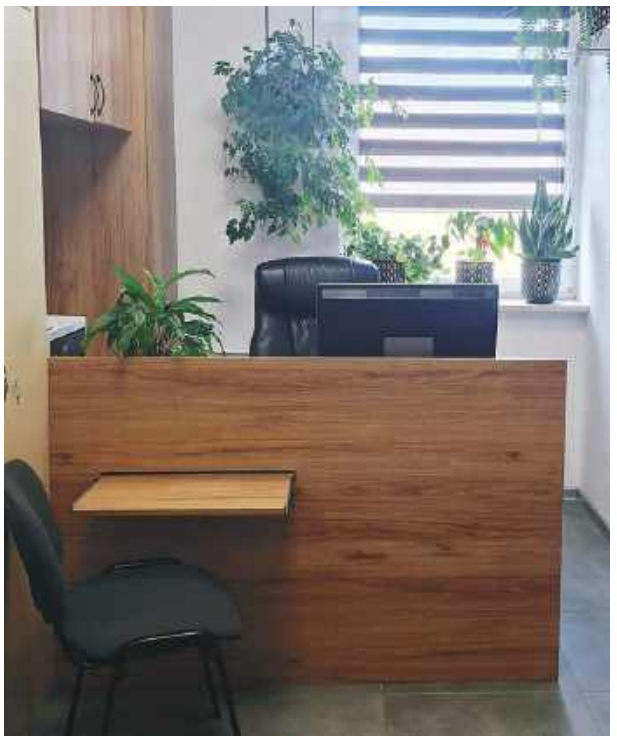
GMD



eprasa.pl deefb042bc

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

CHCESZ ZGŁOSIĆ TEMAT, POPROSIĆ O INTERWENCJĘ?
Dzwoń pod numer 512 405 978



WINNICA

I piętro Urzędu Gminy po remoncie

Zakończyły się prace remontowe w pomieszczeniach biurowych na I piętrze Urzędu Gminy. Inwestycja, zrealizowana przez pracowników Zakładu Budżetowego, w całości została sfinansowana ze środków własnych gminy. Łączny koszt zadania wyniósł 200 tys. zł.

W ramach kompleksowej metamorfozy wnętrz wykonano szeroki zakres prac. Wymieniono instalację elektryczną oraz zamontowano nowoczesne, energooszczędne oświetlenie ledowe. Ściany zyskały gładzie, a na podłogach ułożono gres. Wymienione zostały również drzwi wewnętrzne oraz parapety. Z kolei na korytarzu pojawił się sufit podwieszany z kasetonów. Dopełnieniem całości jest wymiana mebli we wszystkich odnowionych biurach. Zrealizowana inwestycja to nie tylko estetyczna zmiana, ale przede wszystkim realne korzyści dla mieszkańców i pracowników. Wpłynęła ona na podniesienie komfortu oraz bezpieczeństwa pracy urzędników. Przede wszystkim jednak nowoczesna i estetyczna aranżacja przestrzeni znacząco polepszyła standardy obsługi interesantów, zapewniając mieszkańcom przyjazne i profesjonalne warunki podczas załatwiania spraw w urzędzie.

Dzięki tym zmianom Urząd Gminy staje się miejscem nowoczesnym, w pełni dostosowanym do współczesnych standardów i potrzeb naszej lokalnej społeczności.

red.



Mogły wyciec dane pacjentów DAR MED



Cyberatak dotknął system obsługujący NZOZ „DAR-MED". W grę wchodzą nawet numery PESEL i informacje o zdrowiu

Tysiące mieszkańców północnej części powiatu pułtuskiego mogło znaleźć się w grupie osób objętych poważnym incydentem cyberbezpieczeństwa. NZOZ „DAR-MED", prowadzący placówki podstawowej opieki zdrowotnej w gminach **Obryte, Winnica i Gzy**, poinformował swoich pacjentów o naruszeniu poufności danych osobowych. Cyberatak nie był wymierzony bezpośrednio w lokalną przychodnię, lecz w system informatyczny firmy MyDr, która przetwarzała dane.

To ważna informacja dla mieszkańców kilku gmin powiatu pułtuskiego. DAR-MED prowadzi placówki w **Obrytem, Winnicy, Przewodowie - Parcelach oraz Szyszkach**, zapewniając m.in. podstawową opiekę zdrowotną, opiekę pielęgniarską i położniczą. Z usług zakładu korzystają więc mieszkańcy przede wszystkim gmin **Obryte, Winnica i Gzy**.

Co właściwie się stało?

Jak wynika z opublikowanego zawiadomienia, system firmy MyDr Sp. z o.o., będącej podmiotem przetwarzającym dane dla placówki, padł ofiarą cyberataku. W efekcie doszło do naruszenia poufności danych osobowych pacjentów.

W komunikacie podkreślono jednak bardzo ważną rzecz: **na obecnym etapie nie ma dowodów, że dane pacjentów zostały odczytane, wykorzystane lub publicznie udostępnione**. Firma MyDr wraz z ekspertami od cyberbezpieczeństwa prowadzi monitoring i analizę incydentu.

Jednocześnie nie można wykluczyć, że cyberatak objął dane części pacjentów. Dlatego placówka zdecydowała się ostrzec osoby, których informacje mogły znaleźć się w systemie objętym incydentem.

Jakie dane mogły być zagrożone?

Lista jest poważna. W zależności od konkretnego przypadku mogły chodzić m.in. o: imię i nazwisko, adres zamieszkania, dane kontaktowe, numer PESEL, informacje dotyczące zdrowia, dane związane z ubezpieczeniem społecznym, a w niektórych przypadkach również informacje dotyczące pracodawcy.

Szczególnie wrażliwe są oczywiście dane dotyczące stanu zdrowia. To informacje, których ujawnienie może naruszać prywatność pacjenta w znacznie większym stopniu niż zwykły wyciek adresu czy numeru telefonu.

W komunikacie zaznaczono, że incydent dotyczył przede wszystkim danych sprzed **12 kwietnia 2024 roku**, choć w nielicznych przypadkach mógł objąć również informacje znajdujące się w anulowanych skierowaniach medycznych wystawionych później.

PESEL w niepowołanych rękach? Jest sposób, by ograniczyć ryzyko

Największe obawy może budzić możliwość wykorzystania numeru PESEL. W połączeniu z imieniem, nazwiskiem i danymi kontaktowymi może on potencjalnie zostać wykorzystany do prób oszustwa lub podszywania się pod inną osobę.

Dlatego pacjentom zaleca się przede wszystkim **zastrzeżenie numeru PESEL**. Można to zrobić bezpłatnie przez aplikację mObywatel, internet lub osobiście w urzędzie gminy.

Zastrzeżenie PESEL ma ograniczyć możliwość wykorzystania danych do zaciągnięcia kredytu lub pożyczki przez oszustów. Co ważne, nie blokuje ono normalnego korzystania z opieki medycznej, realizacji recept czy załatwiania codziennych spraw urzędowych.

Uwaga na podejrzane telefony

Autorzy komunikatu zwracają również uwagę na inne możliwe zagrożenie. Jeżeli ktoś posiadałby informacje dotyczące zdrowia pacjenta, mógłby próbować wykorzystać je do oszustwa. W praktyce może to oznaczać np. telefon od osoby, która zna informacje o chorobie pacjenta i pod pretekstem proponuje „specjalistyczne leczenie", terapię czy zakup kosztownych preparatów.

Dlatego warto zachować szczególną ostrożność wobec niespodziewanych kontaktów od osób, które posiadają informacje, których – naszym zdaniem – nie powinny znać.

„Nie ma dowodów na ujawnienie danych"

To zdanie jest kluczowe dla wszystkich pacjentów, którzy otrzymali lub zobaczyli komunikat NZOZ „DAR-MED". Na dziś **nie ma potwierdzenia, że dane konkretnych pacjentów zostały wykradzione i opublikowane w internecie**.

Jednocześnie charakter incydentu jest na tyle poważny, że placówka uznała za konieczne ostrzeżenie pacjentów i zgłoszenie naruszenia do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Firma MyDr poinformowała również o współpracy z ekspertami ds. cyberbezpieczeństwa, Policją, Ministerstwem Cyfryzacji, Centrum e-Zdrowia oraz zespołami reagowania na incydenty komputerowe.

Co powinni zrobić pacjenci?

Przede wszystkim – nie wpadać w panikę, ale zachować czujność.

Warto:

1. Zastrzec numer PESEL, jeśli nie został wcześniej zastrzeżony.

2. Zachować ostrożność wobec podejrzanych telefonów i wiadomości, zwłaszcza od osób proponujących usługi medyczne lub finansowe.

3. Nie podawać dodatkowych danych osobowych osobom dzwoniącym bez wcześniejszej weryfikacji ich tożsamości.

4. W przypadku podejrzenia oszustwa zgłosić sprawę Policji.

Pacjenci mają również możliwość uzyskania dodatkowych informacji dotyczących incydentu pod adresem e-mail wskazanym w komunikacie:dane@mydr.pl.Cyberatak na system obsługujący dokumentację medyczną pokazuje, że dziś bezpieczeństwo pacjenta to nie tylko właściwa diagnoza i dostęp do lekarza. Coraz częściej równie ważna staje się ochrona informacji zapisanych w cyfrowych systemach – informacji, które dotyczą najbardziej prywatnej sfery naszego życia.

Na ten moment nie ma informacji, by dane pacjentów DAR-MED zostały publicznie ujawnione. Sam fakt wystąpienia incydentu sprawia jednak, że mieszkańcy gmin Obryte, Winnica i Gzy korzystający z usług tej placówki powinni zachować szczególną ostrożność.

red.,
inf. Dar med



eprasa.pl deefb042bc

FOTORELACJA Z DOŻYNEK GMINY PUŁTUSK





Odbyły się w minioną niedzielę, 7 września, w Trzcińcu.
ED























eprasa.pl deefb042bc